Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — **Administracja:** Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — **Kantor ogłoszeń i prenumerat:** Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, czwartek 18 marca 1937 r. Nr. 77

Ustawa zapobiegająca spekulacji ziemią pod obradami Senatu

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia Senatu na propozycję marszałka Izba wybrała komitet techniki ustawodawczej.

Sen. **Siemiątkowski** zreferował następnie projekt ustawy o ograniczeniu obrotu gospodarstwami, powstałymi z parcelacji.

Ustawa ma m. in. na celu zapobiegnięcie spekulacyjnemu przechodzeniu ziemi w drugie ręce, wymagając od posiadacza pracy na własnym gospodarstwie. Do projektu chwalonego przez Sejm, komisja rolna Senatu wprowadziła szereg poprawek, dopuszczając możliwość dzierżawienia gospodarstw, będących własnością małoletnich, precyzując ściślej art. 4 odnośnie gospodarstw, których tytuł własności ustalany jest w drodze sądowej, skreślając art. 8, mówiący o pieniężnych sankcjach karnych za wykroczenia przeciw ustawie, wprowadzając w art. 9 obowiązek ministra rolnictwa i reform ustalenia zasad, którymi kierować się będą starostowie przy wykonywaniu ustawy, oraz przywracając skreślony przez Sejm art. 11 projektu, wyposażający radę ministrów w prawo zawieszania działania tej ustawy na terenie pewnych województw i powiatów oraz w stosunku do pewnych kategoryj gospodarstw.

Sen. **Rdułtowski** opowiada się za skreśleniem art. 5, odnoszącego się do tych gospodarstw, które zostały powiększone aż do samodzielności przy parcelacji sąsiedzkiej.

Sen. **Łucki** oświadcza sie jako zwolennik niepodzielności drobnych gospodarstw samoistnych, z których może rodzina przy swojej pracy utrzymywać się na pewnym poziomie życia.

Sen. Łucki zgłasza następnie kilka poprawek do projektu.

Sen. **Fudakowski** opowiada się za poprawką sen. Rdułtowskiego. Uważa, że ustawa toruje drogę do racionalnego uregulowania zagadnienia agrarnego. Dwa są przedmioty tej ustawy. Jeden z nich ujęty jest w art. 1. który wyraża tendencję ustawodawcy do chronienia gospodarstw przed rozdrobnieniem, w myśl tego artykułu parcelacja dokonywana jest pod nadzorem władz.

Po krótkich wywodach senatorów Decykiewicza i Terlikowskiego, sen. Evert, wobec rozbieżności poglądów, stawia wniosek o odesłanie tego projektu z powrotem do komisji.

Sen. Kleszczyński jako przewodniczący komisji rolnej jest przeciwny wnioskowi sen. Everta, wysuwane tu dziś bowiem objekcje były już dyskutowane na komisji, która je odrzuciła. Odesłanie więc raz jeszcze do komisji tej ustawy opóźniłoby tylko wprowadzenie jej w życie, co z uwagi na jej ważkość jest niepożądane.

W głosowaniu Izba odrzuciła wniosek sen. Everta. Następnie p. min. Poniatowski wygłosił dłuższe przemówienie, omawiając zgłoszone poprawki.

Marszałek Śmigły-Rydz wyjechał z Warszawy

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) **Marszałek Edward Śmigły-Rydz wyjechał w dniu dzisiejszym na krótko z Warszawy.**

Nie mają Żydów

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donieśliśmy, na zjeździe delegatów Związku Techników R. P., który odbył się w Warszawie w dniach 13 i 14 bm., poruszono sprawę wprowadzenia do statutu Związku paragrafu aryjskiego. Okazało się jednak, że Związek Techników R. P. w ciągu 9 lat swego istnienia przestrzegał czystości rasowej. Na ogólną liczbę 50 tys. członków nie posiada ani jednego Żyda.

Suchenek-Suchecki pozostaje w areszcie

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) W sprawie aresztowanego przed kilkoma tygodniami b. radcy konsystorza prawosławnego Wacława Suchenek-Sucheckiego, zaszła konieczność przesłuchania kilkunastu dodatkowych świadków. Wobec przeciągającego się śledztwa obrona czyni nowe starania o zmianę środka zapobiegawczego, które zostały jednakże nie uwzględnione. Do czasu ukończenia śledztwa Wacław Suchenek Suchecki pozostać ma w areszcie.

Skutki ew. strajku górników nie będą groźne

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) Według nadesłanych wiadomości z Katowic strajk górników w kopalni „Giesche" wybuchł bez wiedzy związków zawodowych. Powzięta wczoraj decyzja przez międzyzwiązkową komisję górniczą w Katowicach, która uchwaliła odrzucenie orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie płac wózkarzy i dzionkarzy w kopalniach, była dla wszystkich wielką niespodzianką. Jednocześnie komisja uchwaliła proklamować strajk. Uchwała komisji uzyskać musi potwierdzenie kongresu rad załogowych, który zbiera się dziś o godz. 17 *w Katowicach*.

Jak twierdzą, bezpośrednim powodem ogłoszenia strajku są wysunięte żądania w sprawie 6-godzinnego dnia pracy. Należy przy tej okazji nadmienić, iż odpowiednia ustawa w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie znajduje się obecnie w Izbach Ustawodawczych i została już przyjęta przez Sejm, a we wtorek dnia 16 bm. przez komisję senacką. Powszechnie spodziewane jest, iż strajk wybuchnie od czwartku rana. Na ogół skutki strajku nie będą groźne wobec wydanych odpowiednich zarządzeń w tej sprawie.

Po śmierci Austina Chamberlaina

Londyn, 17. 3. (Tel. wł.) Ze śmiercią sir Austen Chamberlaina odchodzi z tego świata jedna z najbardziej znanych postaci powojennego okresu polityki brytyjskiej. Austen Chamberlain rozpoczął swą kariere ministerialną stosunkowo wcześnie, mając bowiem lat 40 był już kanclerzem skarbu. W okresie wojny Austen Chamberlain jako jeden z pierwszych konserwatystów zaofiarował swe usługi Lloyd George'owi i wszedł w skład gabinetu wojennego, ale przez cały okres od chwili czynniejszego udziału w życiu państwowym aż do zakończenia wojny nie zajmował stanowiska kierowniczego.

Z pobytu min. Angelescu w Warszawie

Warszawa, 17. 3. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na audiencji bawiącego w Warszawie rumuńskiego ministra oświaty p. Angelescu, który przybył na Zamek w towarzystwie ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego i posła rumuńskiego w Warszawie Zamfirescu.

Warszawa, 17. 3. (PAT) Dziś o g. 10 rano przybył do Ministerstwa W. R. i O. P. rumuński minister oświaty p. dr. Konstantym Angelescu wraz z towarzyszącymi mu osobami i złożył wizytę p. ministrowi prof. dr. Wojciechowi Świętosławskiemu.

W czasie tej wizyty p. min. Świętosławski udekorował sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa oświaty p. Konstantego Kiritzescu krzyżem komandorskim (III klasa) orderu Odrodzenia Polski i prof. dr. George Marinescu krzyżem oficerskim (IV klasa) orderu Odrodzenia Polski.

Po audiencji u p. Prezydenta R. P. min. Angelscu złożył wizyty p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu i wiceministrowi spraw zagr. J. Szembekow.

O godz. 14 min. Angelescu w obecności min. Świętosławskiego i posła rumuńskiego Zamfirescu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Aresztowanie działacza Str. Narodowego w Kołomyi

Kołomyja, 17. 3. (Tel. wł.) Wydział śledczy w Kołomyi przeprowadził rewizję wśród działaczy Koła Młodych Stronnictwa Narodowego. Przytrzymano prezesa Koła Młodych Władysława Stojałowskiego pod zarzutem dopuszczenia się szeregu przestępstw natury politycznej. Sędzia śledczy zawiesił nad nim areszt tymczasowy.

Dar [illegible] dla Marszałka Śmigłego-Rydza

Jak już donosiliśmy, w dniu 18 b. m wręczony będzie Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi dyplom obywatelstwa honorowego 10 gmin powiatu brzeżańskiego. Obywatelstwo honorowe samego miasta Brzeżan, rodzinnego miasta Naczelnego Wodza, zostało Mu nadane już poprzednio.

Wykonany na pergaminie przez kustosza Muzeum Narodowego we Lwowie p. Rudolfa Mękickiego dyplom posiada na karcie pierwszej obramowanie z ornamentów, o przestylizowanych motywach swojskich, z orłami legionowymi w ujęciu z wężyków generalskich na narożnikach. U góry w ozdobnym kartuszu mieści się cyfra marszałkowska, tj. monogram z liter E. R. S. i dwie skrzyżowane buławy w otoku ze złotych gałązek wawrzynu. Pośrodku między dwiema kolumnami bocznymi godła marszałkowskie: dwa miecze skrzyżowane i buława w wieńcu z liści laurowych. Dół zamyka miniatura z widokiem zamku brzeżańskiego Sieniawskich zrekonstruowanym w stanie, w jakim chciałoby go widzieć odresturowanym społeczeństwo polskie. Pole środkowe wypełnia tekst dyplomu, wypisany antykwą, majuskułą. Wszystko wykonane barwnie gwaszami, akwarelą i złotem.

Na karcie drugiej znajdują się podpisy wójtów, podwójcich, ławników i sekretarzy wszystkich gmin powiatu brzeżańskiego.

Równocześnie z dyplomem będzie p Marszałkowi wręczony pergaminowy dokument pamiątkowy Rady Powiatowej pow. brzeżańskiego, rozpoczynający się dużym inicjałem „R", a zawierający m. in. uchwałę stałego dostarczania p. Marszałkowi Konia, gdy tylko zajdzie tego potrzeba. Dyplom oprawny jest w tekę z wiśniowego safianu z ręcznymi złoceniami, wykonaną przez Aleksandra Semkowicza, introligatora lwowskiego. Akt ten będzie wręczony równocześnie z przekazaniem konia z historycznym rzędem od ziemi brzeżańskiej dla P. Marszałka Śmigłego-Rydza.

W tym samym czasie będzie też wręczony p. Marszałkowi adres pergaminowy Polskiego Białego Krzyża w Brzeżanach, wykonany również przez R. Mękickiego.

Koń dla p. Marszałka nazwany Farys, posiada następujący rodowód: ur 29. I. 1934, ogier z Gitary i Farysa arab, ze stadniny Stanisława hr. Korzbok-Łąckiego w Posadowie W.

Rząd na konia projektował również kustosz R. Mękicki. Rząd ten wykonany zespołowo przez szereg firm lwowskich, łączy w sobie wysokie walory artystyczne z przepisami wojskowymi dotyczącymi uprzęży. Składa się on z ogłowia wisiora z buńczukiem, napierśnika, siodła ze strzemionami, czapraka, juczków i koca. Całość umieszczona jest w wielkim rozkładanym, obitym świńską skórą kufrze, w którym siodło spoczywa na specjalnej podstawie, zaś po bokach wiszą wszystkie dalsze części.

Wszystkie części skórzane sporządzone są ze skóry świńskiej. Rzemienie ogłowia nabijane są sztuczkami z blachy srebrnej wykuwanej w ornamen ty i srebrne buławy marszałkowskie. Sprzączki łączące rzemienie są również srebrne. Munsztuk srebrny jest polerowany. U dołu wisioru srebrna gałka z półksiężycem, buńczuk sporządzony jest z białego włosienia. Samo siodło, formy przepisowej, posiada łęki okute blachą srebrną. Na okuciu przedniego łęku wyryta jest dedykacja: Swemu Najlepszemu Synowi — Ziemia Brzeżańska — 18. III. 1937. Czaprak z sukna granatowego ze szlakiem ciemnoniebieskim, obszytym listewką karmazynową. Na niebieskim szlaku haftowane wypukło srebrem szerokie wężyki generalskie. W rogach czapraka po obu stronach cyfra Marszałkowska złożona z liter E. R. S. Do kompletu należą jeszcze srebrne ostrogi, a ponadto przyrządy do czyszczenia konia i t. p.

* * *

W dniu imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza zostanie p. Marszałkowi wręczony dyplom honorowego obywatelstwa miasta Brodów, nadanego Mu w listopadzie 1936 r. Dyplom wykonał na pergaminie kustosz Rudolf Mękicki. Wśród obramowania ornamentacyjnego z powtórzoną cyfrą p Marszałka na czterech rogach, mieści się tekst uchwały Rady m. Brodów. U góry w tarczy znajduje się herb miasta (Pilawa Potockich), u dołu miniatura budynku mieszczącego ongiś inspektorat armii, w którym urzędował p. Marszałek. W ozdobnym pudełku srebrnym odciśnięta jest pieczęć miasta. Całość umieszczona jest w ozdobnej tece safianowej ze złotą cyfrą Marszałka.

Rozruchy komunistyczne w Paryżu

Paryż, 17. 3. (Tel. w.) Wczoraj wieczorem w dzielnicy Clichy doszło do poważnych zaburzeń podczas zebrania francuskiej partji socjalnej w kinoteatrze „Olympia". Zebranie to, odbywające się pod przewodnictwem Laroque'a, potocznie było z wyświetlaniem filmu „La Bataille". Około godz. 20, gdy w sali kinoteatru znajdowało się już kilkudziesięciu zwolenników partii socjalnej, grupa ich przeciwników politycznych usiłowała dostać się na salę, podczas gdy inni wtargnęli do merostwa, skąd obrzucili kinematograf gradem ciężkich przedmiotów i kamieni. 40 policjantów przystąpiło do ewakuacji kinoteatru i osłaniania odwrotu uczestników zebrania.

W międzyczasie manifestanci wyrwali kamienie brukowe z placu przed merostwem Clichy i zbudowali trzy barykady, spoza których obrzucali kamieniami. Po kilkakrotnych szarżach policji, trzy barykady, zbudowane na ulicy Villeneuve, bulwaru Jauresa i u zbiegu ulicy Union z placem ratuszowym zostały usunięte, a plac opróżniony z manifestujących, którzy wycofali się, śpiewając „międzynarodówkę".

Paryż, 17. 3. (Tel. wł.) Według ostatnich danych prócz rannych policjantów, ucierpieli również członkowie gwardii ruchomej i gwardii republikańskiej. 84 członków gwardii ruchomej i gwardii republikańskiej odniosło rany. Trzech z pośród nich umieszczono w szpitalu. Dwóch zostało rannych od kul rewolwerowych.

Wśród manifestantów, według Havasa, odniosło rany 80 osób. Aresztowano 18 osób.

Aresztowanie naczelnika urzędu budowlanego w Stryju

Dziwy w magistracie stryjskim

Stryj, 17. 3. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w godzinach popołudniowych został wydany nakaz aresztowania naczelnika miejskiego urzędu budowlanego inż. Sieczkowskiego. Aresztowanie pozostaje w związku z poważnymi nadużyciami, których szczegółów ze względu na śledztwo nie możemy podać. Niezwłocznie po aresztowaniu okręgowy sędzia śledczy Witold Kubrycht przystąpił do przesłuchania naczelnika. Sprawa inż. Sieczkowskiego nie ograniczy się zapewne do jego tylko osoby, a wyjdą na światło dzien ne niesamowite stosunki, panujące w tutejszym Magistracie.

Krążą poważne pogłoski, że jedna z tutejszych osobistości czyni gwałtowne starania o przeniesienie jej na niższe stanowisko do innego miasta. Dziwnym wydaje się, dlaczego osobistość ta decyduje się na tak rozpaczliwy krok, byleby się tylko wyrwać daleko poza Stryj.

Onegdajsze aresztowanie funkcjonariusza tutejszego Magistratu Tadeusza Majera, o czym donosiliśmy wczoraj, nie pozostaje w żadnym związku z aferą inż. Sieczkowskiego. Jednakże i ta sprawa wkrótce przyjmie szersze rozmiary jako, że aresztowany Majer twierdzi, iż zainkasowanych pieniędzy nie obracał na swoje potrzeby, lecz wypożyczał je innym funkcjonariuszom, rzekomo za ich wiedzą o pochodzeniu tych pieniędzy.

Straszne zabójstwo w Radymnie

Donoszą z Radymna:

W Skołoszowie wydarzył się wstrząsający wypadek zabójstwa, którego popełnił Skowronek Wasyl, lat 19, na osobie swego kolegi Diawoła Włodzimierza, lat 22.

Krytycznej nocy obaj wyszli ze sklepu, aby udać się do domu. Po drodze wybuchła między nimi ostra sprzeczka w czasie której Skowronek Wasyl dobył z kieszeni długi nóż szewski i zadał nim Djawołowi trzy głębokie rany w okolicę serca. Djawoł padł trupem na miejscu. Zabójstwo zostało popełnione na tle osobistych porachunków.

Na miejscu zbrodni zjawił się bezzwłocznie komendant P. P. Ptasiński, który osobiście kieruje śledztwem. Sprawca po ukończeniu śledztwa, zostanie odstawiony do Przemyśla.

———

NAPAD NIELETNICH OPRYSZKÓW

Stryj, 17. 3. (Tel. wł.) Onegdaj na przechodzącą lasem 52-letnią Marię Iwaniszyn z Korczunku, koło Stryja, napadło 4 młodocianych opryszków, którzy ubezwładnili ją i przystąpili do osobistej rewizji. Na widok jednak innej kobiety zbiegli. Napadnięta kobieta poznała napastników, którymi okazali się chłopcy w wieku od 14—15 lat. Wszystkich aresztowano.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł. — s. b) W dzisiejszym ciągnieniu II. klasy 38 Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

5.000 zł. na nr.: 165181
10.000 zł. na nr.: 58271
5.000 zł. na nr.: 83768
2.000 zł. na nr.: 106862
1.000 zł. na nr.: 89408 127658
500 zł. na nr.: 725 3797 42980 45650 103008.
400 zł. na nr.: 11837 12892 23559 25731 39963 115323 142767 145174 164822.

Koncentracja w dziedzinie ubezpieczeń

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się o toczących się pertraktacjach w sprawie fuzji Towarzystwa Ubezpieczeń „Port" S. A. z Towarzystwem Ubezpieczeń „Polonia", należącym do grupy włoskiego Towarzystwa „Assicurazioni Generali w Trieście".

Nowej instytucji, która prowadziłaby jedynie działy ubezpieczeń rzeczowych, zamierza się powierzyć portfel ubezpieczeń rzeczowych Towarzystwa „Assicurazioni Generali" w Polsce. Towarzystwo „Generali" uprawiałoby w Polsce w dalszym ciągu dział ubezpieczeń na życie, na rozszerzonych znacznie podstawach organizacyjnych.

W ten sposób zostałby spełniony postulat koncentracji w zakresie ubezpieczeń, przy jednoczesnym zastosowaniu racjonalnej specjalizacji.

Jak nam wiadomo powyższe projekty zostały przedstawione przed kilku dniami Państwowemu Urzędowi Kontroli Ubezpieczeń.

W związku z powyższymi zamierzeniami zasługuje również na uwagę, że Towarzystwo „Assicurazioni Generali" nabyło część pakietu akcji Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, znajdującego się w posiadaniu zagranicznych akcjonariuszów.

Lwów, dnia 17 marca 1937 r.

W myśl wielkich wskazań

Pierwszy rok po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego był okresem depresji, rozluźnienia i obniżenia poziomu życia publicznego w Polsce Zacieśniły się horyzonty, zmalały ambicje twórcze i drugorzedne sprawy poczęły się wysuwać na czoło.

I w tę atmosferę rzucił przed rokiem Marszałek Śmigły-Rydz mocne swoje, krzepiące słowa.

— „Hasło obrony Polski — mówił — jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciagnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało. Aby Polskę podciagnąć wyżej!"

I jaśniej się zrobiło w Polsce i lżej poczęło się oddychać, kiedy usłyszeliśmy: mamy przed soba wielkie zadanie — „obronę Polski": musimy do tego wielkiego zadania wprząc „jak najwięcej dłoni"; musimy „Polskę podciągnąć wyżej".

Ale nie tylko cel został w ten sposób wskazany. Również i środki wiodące do celu, również i sposoby „obrony Polski".

— „Warunkiem każdego dobra materialnego — mówił nam Marszałek Śmigły — jest dobro moralne. siły moralne, zdolność skupienia się pod jednym sztandarem, umiejętność skupienia się bez waśni, bez różnic".

I mówił dalej:

— „Jak można organizować Państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w Państwie, kiedy się nie ma zorganizowanei, jednolicie kierowanej woli?"

I wyraził pewność, że „znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Wskazania te i zalecenia zostały wyrażone w momencie, kiedy znów wypełzać poczynały z dusz polskich stare narowy „waśni i różnic", kiedy doktrynerstwo i przekora górować zaczęły nad ideą konsolidacii społeczeństwa dla zadań obrony Polski. Wielka, zniewalająca siła, którą reprezentował Józef Piłsudski. opuściła nas — a to właśnie wyzyskać próbowano do atomizacji społeczeństwa, do pogłębienia w nim „waśni i różnic".

Przeciął to złowieszcze pasmo, wiodące do rozkładu sił społecznych i do osłabienia zwartości wewnętrznej społeczeństwa — Marszałek Śmigły Przeciął je w imię swego stanowiska jako ideowego następcy Twórcy Niepodległości i jako Wodza, odpowiedzialnego za pogotowie obronne Polski.

Jeśli w żywocie dotychczasowym Edwarda Śmigłego-Rydza dziejopis przyszły stwierdzi tak chlubne karty, jak zaciągnięcie się już w zaraniu młodości pod sztandar idei czynnej walki o Polskę, jak 4-letnie walki o niepodległość w okresie wojny światowej, jak 2-letnie zwycięskie boje o granice wskrzeszonej Polski jak okres długoletniej, intensywnej pracy nad rozbudową regularnej armii na stopie pokojowej — to niemniej. złotymi literami wypisze w rejestrze zasług Edwarda Śmigłego-Rydza ten apel do narodu. to wstrząśnięcie sumieniami, jakim było wysunięcie po śmierci Wielkiego Marszałka hasła: musimy sie skupić „bez waśni i różnic" w imie „obrony Polski", musimy stworzyć nowe wartości, a uczynić to możemy tylko wtedy, gdy wytworzymy „zorganizowaną, jednolicie kierowaną wolę".

Jesteśmy właśnie w momencie realizacji tego, co nam Marszałek Śmigły wskazał jako zadanie i jako cel Tworzymy wielki Obóz Zjednoczenia. Tworzymy go dla „podciągnięcia Polski wyżej", dla jej materialnego i moralnego wzmocnienia.

Niechby Marszałek Śmigły w dniu swego święta usłyszał z wszystkich ziem Polski „żelazny krok orężnych i zdyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi".

L. Z.

Na Dalekim Wschodzie... nic nowego

Przyzwyczajona do wiecznych niespodzianek na Dalekim Wschodzie, publiczność europejska, odnosi ostatnimi czasy wrażenie, że nad Pacyfikiem nic ważnego się nie dzieje. Po nieustannych tarciach w granicach trzech Mongolii i nieprzerwanych utarczkach nadgranicznych, wywoływanych jak w kalejdoskopie przez straże japońskie, sowieckie i mongolskie — nastąpił jak gdyby okres zacisza.

Nawet przysłowiowy „Kocioł chiński" przestał dymić. Za wyjątkiem szybko zlikwidowanego puczu i porwania Czang-Kai-Czeka, niespokojni generałowie chińscy zasmakowali raptem w rozkoszach pokoju, od dłuższego czasu nie urządzając krwawych awantur. Ze szpalt dzienników zeszły sprawy Dalekiego Wschodu i możnaby nawet mniemać, że rywalizacje i sprzeciwieństwa trzech kolosów azjatyckich: Japonii, Rosji i Chin oraz zainteresowanych sprawami Wschodu Ameryki i Anglii, nagle się wyrównaly.

Złudne to przekonanie potwierdzić mogło ostatnie oświadczenie nowego ministra spraw zagranicznych Japonii — Sato, który w mowie wygłoszonej w senacie japońskim zapewniał świat o „chęci pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami", podkreślając, że w pierwszym rzędzie ma na myśli Anglię. Minister Sato w deklaracji swej wspomniał o Chinach, które — jak twierdził — dojrzały już do „przyznania im suwerenności" i z którymi Japonia będzie utrzymywała przyjazne stosunki.

Oświadczenie to poparte przez premiera Hajaszi miało zapewne na celu oficjalne stwierdzenie nowej ery pokojowej, mającej zapanować nad Pacyfikiem. Jednak rzeczywistość rozgrywających się na Dalekim Wschodzie wydarzeń nie odpowiada bynajmniej idylicznym zapewnieniom japońskiego ministra.

Na tle układnych formułek notorycznie grzecznej dyplomacji japońskiej, rażącym dysonansem stał się charakterystyczny fakt jednoczesnego uchwalenia budżetu japońskiego, wydatkującego 1400 milionów jenów na armię. Mała ta sumka stanowi przeszło 50 proc. całego budżetu japońskiego. Japoński gołąbek pokoju będzie posiadał zatym dobrze opancerzony dziób jastrzębia.

Tak się dzieje w Japonii. Bądźmy jeszcze przez chwilę niedyskretni i zajrzyjmy, co się dzieje u sąsiadów Japonii. Wiadomo, że budżet wojskowy Sowietów wyniósł olbrzymią sumę 20 miliardów rubli, przy czym armia sowiecka rozporządzać ma w nadchodzącym roku blisko 10.000 samolotów. Armia marszałka Bluchera, czuwająca u bram Dalekiego Wschodu, powiększona zostanie przez liczne oddziały nadgranicznych „rolników-żołnierzy". W porcie Władywostoku spoczywają cielska przeszło 50 łodzi podwodnych, których celem zapewne nie będą pokojowe podróże po sowieckiej Antarktydzie Kroku w zbrojeniach dotrzymują Sowietom Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Właściwie, tak na pozór wydawałoby się, że pacyfistyczna, nie lubiąca wojennego zgiełku a rozmiłowana w businessie Ameryka nie zbroł się wcale. Zbroją się wprawdzie „niezależne i suwerenne" Filipiny. A jednak.. nie ma jeszcze miesiąca, gdy prezydent Roosevelt zaniepokoił opinię amerykańską stwierdzeniem faktu, że ciężki przemysł Ameryki, który w roku bieżącym potrzebować będzie dla dostaw wojskowych 20 milionów ton stali — otrzyma tylko 7, resztę bowiem... wykupiła Anglia.

Pogrążona w głębokim śnie pokojowych marzeń Wielka Brytania acz niechętnie z początku, jak to stwierdzili czołowi mówcy w Izbie Gmin — obecnie raźno zabrała się do zbrojeń. Ilość funtów, które w przeciągu najbliższych 5 lat zamienione zostaną na okręty i samoloty, wydaje się wprost nieprawdopodobna. Singapore, azjatycki Gibraltar Anglii na Dalekim Wschodzie przebudowany i rozszerzony, strzec będzie potęgi brytyjskiej i całości Imperium, położonego wokół Pacyfiku. Organizują się powoli Chiny. W ślad za tymi kolosami podąża i Holandia, fortyfikując swe bazy, mające bronić rozległych i bogatych kolonii na Wschodzie.

Wielką jest stawka gry o władzę na Dalekim Wschodzie, lecz nieprzebrane są również zasoby zainteresowanych w tej grze i zbrojących się państw. W rękach tych kolosów zmonopolizowane są w 90 proc. — jak to wykazały debaty w Genewie — wszystkie surowce i bogactwa świata, każde z państw jest olbrzymim rezerwuarem materiału ludzkiego. Mogąca nastąpić rozgrywka zakrojona będzie siłą rzeczy na miarę iście gigantyczną.

Tymczasem panuje złudna cisza. Ale w ciszy tej, przy akompaniamencie dyplomatycznych uprzejmości i grzecznych uśmiechów, rozlega się jednak znaczący huk młotów, niezmordowanie kujących zbroje dla przyszłych zapaśników.



Marszałek Edward Śmigły-Rydz

Sprawy gospodarstwa i przemysłu na plenarnych obradach Sejmu

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) Po przerwie obiadowej pos. Hyla jako sprawozdawca komisji prawniczej referował swój projekt ustawy o postępowaniu uproszczonym przy regulowaniu stanu hipotecznego gruntów w związku z przebudową ustroju rolnego lub ze spłatami rodzinnymi w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie.

Projekt ten przyjęto bez dyskusji w obu czytaniach.

Pos. Wagner zreferował projekt ustawy o ratyfikacji układu między Polską a Szwajcarią, dotyczącego likwidacji sum wpłaconych do odnośnych instytucyj kompensacyjnych na rzecz wierzycieli polskich i szwajcarskich, podpisany w Warszawie 19. XI. 1936 r.

Projekt ustawy przyjęto bez dyskusji.

Również bez dyskusji przyjęto projekt ustawy, referowany przez pos. Choińskiego-Dzieduszyckiego w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską a W. Brytania w formie wymiany not z 30. I. 1937 r. o zmianie tekstu polskiego listy, załączonej do wzajemnej umowy handlowej z 27. II. 1935 r.

Następnie Sejm przystąpił do rozprawy nad projektem ustawy, złożonym przez pos. Żyborskiego o przyznaniu gminom uprawnienia do wycioru kominów.

Prokurator wniósł oskarżenie przeciw sprawcom katastrofy kolejowej

Katowice, 16. 3. (Tel wł.) Prokurator sądu okręgowego w Katowicach wniósł w dniu dzisiejszym do sądu akt oskarżenia w związku z katastrofą kolejową w Mysłowicach, jaka wydarzyła się 15 stycznia br. Aktem oskarżenia objęci są trzej pracownicy kolejowi. Stoją oni pod zarzutem dopuszczenia się zaniedbań służbowych, w wyniku których nastąpiło zderzenie pociągu ze stojącymi na torze wagonami, przez co 6 pasażerów poniosło śmierć. Jeden z pracowników oskarżony jest o to, że mimo otrzymania wiadomości od dyżurnego w Mysłowicach, że tor 8-my jest zajęty i że pociąg należy skierować na tor 7-my, nastawił wjazd na zajęty tor, drugi natomiast, że nie sprawdził, czy droga biegu jest prawidłowa, trzeciemu z oskarżonych zarzuca się, że nie zwrócił dostatecznej uwagi na sygnały wjazdowe i nie wstrzymał pociągu, mimo, że semafor wskazywał, iż droga biegu ułożona jest na tor nr 7, a poza tym, że prowadził pociąg ze zbytnią szybkością. Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą z art. 230 par. i art. 215 par. 2. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie kwietnia.

Tymczasem zwyciężyli... kominiarze

Sprawozdawca pos. Długosz podkreśla, że rozporządzenie Prezydenta z 1927 r. zaliczało kominiarstwo do przemysłu koncesyjnego. W rezultacie związki samorządowe i straże ogniowe usunięte zostały od kontroli nad kominami, co jest sprzeczne z ustawą z 1924 r. o ochronie przeciwpożarowej, która należy do obowiązku gmin. Koncesje otrzymywali ludzie, nie mający nic wspólnego z fachem kominiarskim, a pobierający wysokie opłaty. Nieprawidłowe czyszczenie kominów i wysokie opłaty od dawna budziły niezadowolenie ludności. Projekt ustawy, zgłoszony przez pos. Żyborskiego, nie uszczupla w niczym praw kominiarzy, zapobiega tylko stwarzaniu dobrze płatnych synekur, a oddając wycior w ręce gmin, dochód przeznacza na straże ogniowe. Dzięki omawianej ustawie, gminy będą miały możność oddziaływania na zmniejszenie się pożarów.

Pos. Snopczyński zaznacza, że ponieważ wniosek p. Żyborskiego dotyczy zmiany prawa przemysłowego, mianowicie kasuje przemysł kominiarski, a zmiany struktury prawnej i organizacji jakiegokolwiek przemysłu winny być rozpatrzone przez komisję przemysłowo-handlową — stawia wniosek formalny, ażeby tę sprawę odesłać do komisji przemysłowo-handlowej.

Sprawozdawca pos. Długosz sprzeciwia się tej propozycji, zaznaczając, że cyfry, które przytaczał są dość wymowne. Kominiarstwa nie można traktować jako przemysłu.

Pos. Snopczyński zgłasza jeszcze drugi wniosek formalny o przerwanie dyskusji i poddanie pod głosowanie jego wniosku.

W głosowaniu przyjęto wniosek o przerwanie dyskusji 54 głosami przeciw 28, po czym 49 głosami przeciw 35 przyjęto drugi wniosek formalny o odesłanie sprawy do komisji przemysłowo-handlowej (oklaski).

Przepisy dla Polaków wyjeżdżających na Wystawę Paryską

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) Paryski „La Journal Industriel" przypominając, że wystawę paryską w r. 1931 zwiedziło 3 miliony cudzoziemców stara się przewidzieć, ilu cudzoziemców przybędzie w bież. roku na wystawę. W obliczeniach swych gazeta uwzględnia kolejno poszczególne kraje i ich przepisy dewizowe. Co do gości z Polski, to gazeta pisze następująco: „Polska nałożyła na swych obywateli, którzy wyjeżdżali do Francji w charakterze turystów podatek prohibicyjny. Wynosił on do 1.280 fr., przy czym udzielano wiz bardzo oszczędnie. Wysokość tego podatku obniżonego już do 320 fr. będzie jeszcze zmniejszona, o ile chodzi o podłoże turystyczne, a wizy będą udzielane bez zastrzeżeń, ale skontyngentowane są co do ilości. Maksymalna granica została określona na 15 tys. turystów.

Turysta z Polski może wwieźć do Francji 800 fr. W sumie tej nie są wliczone koszty podróży do granicy francuskiej. Z informacyj tych wynika, że ilość wiz będzie ograniczona. Czy liczby podane przez pismo francuskie są ścisłe, o tym dowiemy się z urzędowej informacji polskiej.

Mięso musi potanieć!

Pos. Żołądź zrefrował nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. Podkreśla on, iż nowela ta wzmacnia i rozszerza nadzór weterynaryjny nad ubojem przez bliższe określenia pojęcia własnego gospodarstwa domowego, dla którego potrzeb mięso nie podlega badaniu, jak również przez ograniczenie obrotu mięsem niebadanym przez weterynarza.

Następnie zabrał głos p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski.

Oświadcza on, że polityka rządu w sprawie regulowania obrotu mięsem zmierza do tego, aby opłaty za wstępne czynności z obrotem tym i kontrolą hygieniczną, związane, mogły być możliwie najniższe, a zatym aby umożliwić spożywcom mięso w cenie najtańszej.

Istnieje szereg miast i samorządów powiatowych, w których koszty badania przynoszą pewien dochód samorządom, dochód z punktu widzenia ustawowego zupełnie nie uprawniony.

To też zawarte w ust. 2 i 3 art. 19. uprawnienie dla ministra rolnictwa w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych do ustalenia, jakie czynności mają być liczone do rzędu tych, które mogą być z opłat pokrywane i następnie uprawnienie do normowania tych opłat — są uprawnieniami dającymi dopiero w pełni możność potanienia dodatkowych kosztów obrotu. Minister prosi przeto Izbę o przywrócenie w art. 19 tekstu rządowego ust. 2 i 3.

Sprawozdawca pos. Żoładź wyraził zgodę na poprawkę zaproponowaną przez p. ministra Poniatowskiego.

Sejm przyjął w drugim czytaniu ustawę wraz z poprawką rządu, po czym na wniosek p. Bakona odbyło się trzecie czytanie, w którym ustawa wraz z poprawką została przyjęta.

Walka o sądy przysięgłych w senackiej komisji prawniczej

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) **Senacka komisja prawnicza rozpatrywała w dniu dzisiejszym dwa projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, a mianowicie: o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju. Obydwa projekty referował sen. Terlikowski. Zmiany w prawie o ustroju sądów powszechnych zostały uchwalone bez zmian w brzmieniu sejmowym, natomiast po długiej dyskusji komisja postanowiła znieść sędziów pokoju, a utrzymać nadal sądy przysięgłych. W wyniku tej uchwały sen. Terlikowski złożył referat, który powierzono sen. Staniewiczowi. Oprócz wniosku większości komisji zostały zgłoszone dwa wnioski mniejszości, jeden sen. Terlikowskiego o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu sejmowym, drugi sen. Radziwiłła o zawieszenie działalności sądów przysięgłych na czas potrzebny do stworzenia warunków odpowiednich do wprowadzenia tej instytucji w całym państwie.**

Komisja administracyjna uchwaliła bez zmian projekt ustawy o zniesieniu m. Podgórza w powiecie toruńskim i włączenia go do m. Torunia oraz projekt ustawy o zmianie granic m. Tarnopola i Brodów w woj. tarnopolskim i Kosowa w woj. stanisławowskim.

Komisja spraw zagranicznych uchwaliła bez zmian 4 projekty ustaw o ratyfikacji: konwencji o ujednostajnieniu niektórych prawideł, dotyczących zajęcia zabezpieczającego statków powietrznych, porozumienia o przedłużeniu układu handlowego między Polską a Francją, trzeciego porozumienia do umowy gospodarczej między Polską a Niemcami i porozumienia między Polską a Szwajcarią w sprawie wzajemnego udzielania kontyngentów na tkaniny wełniane i plecionki do kapeluszy.

Choroba królowej rumuńskiej

Bukareszt, 16. 3. (ATE) **Według komunikatu oficjalnego stan zdrowia królowej wdowy Marii nie budzi obaw. Królowa po grypie dostała krwotoku żołądka. Ogólny stan chorej jest zadawalający. Królowa Mary jugosłowjańska przybyła do Bukaresztu i czuwa u łoża swej matki.**

Polska młodzież akademicka odsuwa się od niezdrowych rozgrywek politycznych

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) O zajściach ,które wywołały zawieszenie wykładów i ćwiczeń w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, w Politechnice warszawskiej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego otrzymaliśmy następujące informacje:

W Uniwersytecie w dniu wczorajszym grupa studentów, uzbrojonych w pałki, po szeregu drobnych zajść w różnych audytoriach wdarła się do gmachu biblioteki w czapkach Bratniej Pomocy, nie uszanowawszy zawieszonego przed paru tygodniami uroczyście przez polską młodzież akademicką krzyża i pobiła urzędników biblioteki.

W innymi lokalu uniwersyteckim rzucono spluwaczkę w profesora odbywającego egzamin. W szeregu zaś audytoriów umieszczono probówki z gazami łzawiącymi, m. in. na wykładzie jednego z profesorów cudzoziemców. Przy okazji tych zajść pobito kilku studentów Żydów.

W Politechnice w sali, gdzie odbywało się zebranie Bratniej Pomocy, znaleziono szereg łomów żelaznych, wyłamanych z gablotek, znajdujących się w korytarzu gmachu. W wyniku bójki pomiędzy uczestnikami zebrania jednemu ze studentów grozi utrata oka. Inni ponieśli ciężkie uszkodzenia ciała. W tygodniu ubiegłym pobito ciężko kilku studentów Żydów, przy czym stwierdzono fakty napaści z tyłu, nie spowodowanej jakimkolwiek uprzednim sporem. W poniedziałek rozrzucono w gmachu próbówki z gazami. Jednocześnie rozpoczęło się w całym gmachu bicie studentów Żydów. Dziś znowu pobito kilku Żydów i urządzono nielegalny wiec w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Stwierdzić, niestety, należy, że przyczyną główną tych wszystkich zajść było zdenerwowanie wskutek wyników zebrań i wyborów, świadczących o odsuwaniu się większości młodzieży od coraz bardziej niezdrowych rozgrywek politycznych. Na zebraniu uniwersyteckiej Bratniej Pomocy, a więc Głównego Samopomocowego Stowarzyszenia Uczelni, liczącego przeszło 9 tys. studentów, w tym blisko 8 tys. Polaków, brało udział w głosowaniu nad votum zaufania dla prezesa około 150 osób. Wybory się nie odbyły z powodu unieważnienia listy drugiego odłamu t. zw. młodzieży narodowej.

W Politechnice zaznaczyło się również w akcji wyborczej nieprzebieranie w środkach między zwalczającymi się odłamami. Unieważniono również listę t. zw. ogólnonarodowego komitetu wyborczego na skutek niedbalstwa zgłaszających i wykorzystania tego niedbalstwa przez przeciwników tej listy. W głosowaniu na trzy listy wzięło udział niespełna 700 studentów na przeszło 3.500 studentów Polaków w uczelni.

Jest rzeczą nader przykra, że ogół młodzieży akademickiej ponosić musi konsekwencje postępowania żywiołów, pozbawionych wszelkiego poczucia odpowiedzialności za skutki swoich czynów. Żywioły te nie chca czy nie mogą zrozumieć, że nadużywanie terenu akademickiego w przekonaniu, że na tym terenie najłatwiej uniknąć odpowiedzialności za to, co sie robi — jest przestępstwem wobec Narodu i przyszłości Polski. Smutne to jest tym bardziej, że metody, stosowane przez te grupy daleko odbiegają od tego, co można pogodzić z honorem akademika.

Dowiadujemy się, że wobec przedstawionego powyżej stanu rzeczy i zagrożonego w ten sposób normalnego zakończenia roku szkolnego w wymienionych szkołach akademickich, minister W. R. i O. P. postanowił zarządzić daleko idące środki zapobiegawcze.

Minister Angelescu bawił wczoraj we Lwowie

Wczoraj o godz. 12.04 pociągiem pospiesznym z Bukaresztu przybył do Lwowa rumuński minister oświaty dr. Konstantyn Angelescu w otoczeniu świty, w tym jednej pani. Od granicy w Śniatynie towarzyszy p. ministrowi przedstawiciel Min. Oświaty dr. Zdrojewski. Na dworcu głównym we Lwowie oczekiwali i powitali dostojnego gościa imieniem władz państwowych miasta Lwowa starosta grodzki Porembalski i komendant P. P. podinsp. Kozakiewicz nadto generalny konsul rumuński we Lwowie p. Emanuel Popescu wraz z personelem konsulatu generalnego.

Z salonów recepcyjnych dworca min. Angelescu udał się do konsulatu rumuńskiego, gdzie podejmowany był przez konsula śniadaniem w ścisłym gronie. O godz. 15.15 minister udał się w dalszą drogę do Warszawy, dokąd przybył przed północą.

Bolszewik-bezbożnik w ornacie pożyczonym od popa

Moskwa, 16. 3. (PAT) „Komsomolskaja Prawda", krytykując bezczynność organzacyj bezbożniczych w obwodzie kirowskim, podkreśla, że pomiędzy organizacjami bezbożniczymi a kościelnymi wytworzyło się pewnego rodzaju współżycie. Np. kierownik domu kultury socjalistycznej we wsi Borowice, komsomolec Perminow, pożycza szaty kościelne od popa, potrzebne do wystawienia sztuk antyreligijnych, a w zamian za te usługi uczęszcza do cerkwi wraz z rodziną. Komsomolec ten troszczy się o noclegi dla wiernych, którzy przybywają na wieczorne nabożeństwa do cerkwi.

Poza tym dziennik utyskuje na brak kółek antyrelgjnych w Kołchozach oraz na marne wyposażenie kółek istniejących. Literatura antyreligijna jest skąpa, przestarzała i sucha. Komsomolcy bezbożnicy — pisze dziennik — w większości wypadków mówią „duchowny" (swiaszczennik) zamiast „pop". Zdaniem dziennika, nabożeństwa w cerkwi są większą atrakcją, niż zebrania antyreligijne, ponieważ nabożeństwa stoją na wyższym poziomie artystycznym.

Rada miejska obraduje nad budżetem m. Lwowa

Porządek wczorajszych obrad rozpoczęto wyborami do Państw. Rady Komunikacyjnej; przewodniczacym obrano prezyd. Ostrowskiego, zastępcą inż. Sulimirskiego. Do Komitetu rozbudowy miasta, w miejsce prof. Minkiewicza wszdł inż. Wróbel. Delegatem do Kuratorium Fundacji im. śp. Buczyńskiego wyznaczono r. Legeżyńskiego.

Następnie preliminarz budżetowy Gminy m. Lwowa na rok 1937/38 przedstawił sprawozdawca generalny referent budżetowy r. dr. Brzeski, który, porównując cyfry z okresu 9-letniego, podkreślił katastrofalny spadek dochodów gminy. Wysokość preliminarza budżetowego podawaliśmy już niejednokrotnie z okazji sprawozdań, z poprzednich posiedzeń.

Przechodząc do poszczególnych pozycyi budżetowych, referent stwierdził, że przewidywana jest obniżka ceny gazu o 2 gr.

W dyskusji nad preliminarzem budżetowym zabrał głos prof. Bigo, który w godzinę trwającym przemówieniu nakreślił rolę samorzadu jako czynnika społecznego, oraz podkreślił zasługi obecnego zarządu miejskiego w kierunku normalizacji stosunku tegoż do obywateli. Pierwszym do tego krokiem jest — zdaniem mówcy — tegoroczny preliminarz budżetowy, odstępujący od tradycyjnej fikcyjności i eksperymentowania.

Ks. Szydelski położył nacisk na społeczne znaczenie walki z bezrobociem i opieki społecznej. Stwierdził zadowalające wyniki działalności instytucyj opieki nad matką i dzieckiem, oraz sprawną organizację ochronek miejskich, które, pomimo przeprowadzonych oszczędności, zdołały utrzymać na dotychczasowym poziomie jakość utrzymania wychowanków. Natomiast mówca skrytykował okoliczność, że fundusze uzyskane na pomoc zimową ze zbiórek, przeprowadzonych przez lwowski Komitet wojewódzki nie są w całości rozdzielane między bezrobotnych województwa lwowskiego.

R. Błażyński apelował do Zarządu miasta, aby przyspieszyła pracę nad ułożeniem nawierzchni na odcinku między Szkołą Techniczną a kąpieliskiem miejskim.

Następnie, nawiązując do kwestii przesilenia teatralnego, inż. Błażyński proponował, by pierwszeństwo przyznano tym kandydatom na prowadzących teatry miejskie, którzy sie podejmą prowadzenia wszystkich trzech działów, a więc dramatu, opery i operetki.

Następnie zabrał głos r. Schmorak, który w przeciwieństwie do przedmówców utrzymywał, że preliminarz budżetowy nie jest normalny. Mówca nazwał go wegetacyjnym. Mimo wyraźnie zaznaczającej się poprawy koniunktury gospodarczej, wysokość dochodów została obliczona z wielką rezerwą. Natomiast podatki pośrednie, nakładane na obywateli miasta w formie wygórowanych opłat za gaz i elektrykę są — zdaniem mówcy — przesadnie wyśrubowane. Przedsiębiorstwa komunalne powinny być dochodowe, ale do pewnej granicy. Następnie imieniem ludności żydowskiej mówca żalił się na skreślenie z preliminarza budżetowego pewnych pozycyj żydowskich.

Na tym, z powodu spółnionej pory, dyskusję zamknięto.

Przyjęcia u P. Prezydenta

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) W godzinach południowych P. Prezydent R. P. przyjął na audiencji p. premiera gen. Składkowskiego, a następnie wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

Protektorat nad Zlotem Sokołów

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł. — s. b.) Z Poznania donoszą: Ks. Kard. Prymas Hlond przyjął na audiencji prezesa Sokoła, p. Arciszewskiego, który przedstawił mu program mającego się odbyć w okresie 26—29 czerwca w Katowicach zlotu sokolstwa, oraz prośbę o objęcie protektoratu nad tym zlotem. Ks. Prymas Hlond odniósł sie do prośby z całą życzliwością i protektorat przyjął. Jak wiadomo, zjazd odbędzie się pod naczelnym protektoratem Marszałka Śmigłego Rydza.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Haussa cen rolniczych na rynkach światowych

Ostatni tydzień przyniósł nieznaczne zwiększenie załadunków światowych, przy czym szczególnie zwiększyła się pozycja załadunków pszenicy na kontynent europejski, podczas kiedy dominujący zawsze przywóz do Anglii utrzymał się w tych samych rozmiarach. Argentyna osiągnęła prawdopodobnie już kulminacyjny punkt nasilenia swego wywozu, na drugiem miejscu stoi Australia, która pokryła 25 proc. wywozu, a dopiero na 3-cim miejscu Kanada 14 proc., na 4 miejscu państwa naddunajskie 2 proc. eksportu, a na resztę państw, jak Afryka północna, Persja, Indie przypada również 2 proc. Ilość pszenicy przywieziona w ostatnim tygodniu do Italii i Belgii jest mało co niższa od ilości inmportowanej do Anglii. Ilość żyta przywieziona do krajów importujących uległa znowu zmniejszeniu do 9 miln. t., przy czym 2/3 przywozu pokryła Argentyna a prawie 1/3 Węgry, ponieważ import z Polski ze zrozumiałych powodów był minimalny. Osłabł również przywóz jęczmienia i kukurydzy. Niektóre państwa widocznie wobec dobrego urodzaju przewidują zniżkę cen kukurydzy i wstrzymują się z importem; jakkolwiek płyną do niektórych krajów jak Anglia i Italia, Belgja i Holandia poważne załadunki kukurydzy, wahania cen, które obserwowaliśmy na rynkach światowych w styczniu i lutym ustały. Marzec przyniósł wyraźną tendencję zwyżkowa przede wszystkim na pszenicę. Ceny pszenicy w okresie od 5 marca do 12 marca zwyżkowały o 25 gr. W Winnipegu i Chicago o 30 gr. w New Yorku, o 1 zł. w Rotterdamie o 1 zł. 4 gr. w Hamburgu, ceny żyta i kukurydzy podniosły się nieznacznie o 25—30 gr., ceny jęczmienia pozostały prawie bez zmiany, a zwyżka cen owsa wyraziła w 10—15 gr. w północnej półkuli, co tłumaczy się raczej zbliżającym się okresem siewu wiosennego.

Nie ulega wątpliwości, że stale trwająca chęć kupna ze strony państw importujących spowodowała tendencję zwyżkową i szybsze niż przewidywaliśmy wyczerpanie się zapasów światowych, szczególniej pszenicy. Zapasy Australii obliczane są już tylko na 1300000 tonn czyli o 700 tys. tonn mniej jak w ub. r. w tym samym okresie czasu. Państwa naddunajskie wysprzedały już także 3/4 swej nadwyżki eksportowej. Zapasy kanadyjskie, które się ukażą w większej ilości na rynku, jak tylko zacznie się żegluga na rzece Św. Wawrzyńca, będą sprzedane do Europy i do U. S. A. po dobrych cenach w końcu kampanii nawet w razie dobrego urodzaju w b. r. w U. S. A., co jest także wątpliwe wobec suszy, która trapi już teraz znaczne obszary, wylewów i huraganów żywiołowych.

Na polskich rynkach sytuacja była nieco odmienna. Jak przewidywałem po oderwaniu się cen zbożowych od rynków światowych spowodowanem spekulacją i chęcią wykorzystania premii eksportowych nastąpiła już w dn. 12 marca wyraźne załamanie się tendencji zwyżkowej, a w dniu 15 marca na wszystkich rynkach polskich nastąpiła dalsza zniżka cen. która jest konsekwencją zniesienia premii wywozowych i konieczności z natury rzeczy przystosowania się naszego rynku zbożowego do cen światowych, o ile posiadamy w naszych spichrzach wystarczające zapasy zboża do przyszłej kampanii, co zdaje się jest prawie pewnem.

Eksport polski zbożowy z powodu zarządzeń z 19. stycznia 1937 r. nie przekroczył cyfr eksportowych do marca 1937 w porównaniu z odnośnym okresem czasu z ubiegłej kampanii. Różnice w urodzajch obu lat 1935 i 1936 są nieznaczne. Mniejszy urodzaj żyta w 1936 o 2,6 proc. został skompensowany większym plonem pszenicy. Nieco mniejszy plon jęczmienia w 1936 r. niż w 1935 r. może odegrać pewną rolę w zmniejszeniu eksportu tego artykułu, urodzaj owsa pod względem jakości przewyższa nawet zeszłoroczny urodzaj. Plony ziemniaków wynoszące 342.813 tys. kwintali każą nawet obawiać się, czy sezonowy zbyt wiosenny nie bedzie utrudniony, a niskie ceny dotychczasowe potwierdzają te obawy. Plon buraków cukrowych według G. U. S. wyniósł 25,5 Mill. q i był wyższy o 2,2 proc. od plonu roku 1935, pomimo klęski suszy na wschodzie oraz chwościka, który przyczynił się do obniżenia plonów we Wschodniej Małopolsce.

Rolnika polskiego, który ma jeszcze zapasy zboża obchodzi oczywiście najwięcej zagadnienie, czy ceny zbóż spadną czy będą zwyżkować?

Statystyka plonów w Polsce nie pozwala przypuszczać, ażeby ceny zbóż utrzymały się na naszych rynkach na poziomie wyższym od cen światowych, przeciwnie możliwym jest poziom o 2—3 złote niższy od poziomu cen w Hamburgu, Liverpoolu lub Rotterdamie, szczególniej odnośnie do jęczmienia, w przeciwnym razie eksport z Polski ustałby automatycznie. Natomiast wobec zwyżkowej tendencji cen światowych, spadek cen na rynkach polskich poniżej przewidynego poziomu jest nieprawdopodobny, jak również nieprawdopodobnym jest spadek cen na rynkach światowych. Przeciwnie sytuacja obecna przemawia za dalszym rozwojem tendencji zwyżkowej na rynkach światowych, nie tylko do żniw nowych urodzajów w północnej półkuli, ale nawet i w pierwszych dwóch miesiącach nowej kampanii zbożowej. Na spadek cen zbóż chlebowych i strączkowych należy się zapatrywać jako na zjawisko chwilowe, jak również na stałość cen jęczmienia i owsa, którebyrównież spadły około 15 marca, gdyby ta data nie wypadła jednocześnie z okresem wiosennych siewów i sezonowym zapotrzebowaniem nasion obu tych zbóż. Dalsze zatym kształtowanie się cen na rynkach polskich będzie uzależnione w znacznej mierze od notowań cen na giełdach światowych.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Przed sezonem budowlanym

Jak się dowiadujemy, Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie po wyczerpującym fachowym przeanalizowaniu rezultatów zeszłorocznych robót inwestycyjnych, dokonywanych przy pomocy Funduszu Pracy, opracowało obszerny memoriał, w którym wskazało na konieczne reformy dotychczasowych zasad organizowania pracy i zajęcia bezrobotnych.

Memoriał ten został przedłożony decydującym czynnikom w Państwie.

Zarazem ze względu na zbliżającą się wiosnę i konieczność już rychłego zajęcia przy robotach publicznych państwowych, samorządowych i miejskich, Polskie Towarzystwo Politechniczne podkreśliło konieczność możliwie najszybszego przeznaczenia potrzebnych sum, przygotowania projektów, programów, oraz zamówienia materiałów — tak, aby od początku wiosny można było bez żadnej zwłoki przystąpić do robót i zająć przy nich przez cały sezon budowlany conajmniej taką ilość pracowników, jak w roku zeszłym. Jest to tym bardziej konieczne, że prywatny ruch budownictwa mieszkaniowego zapowiada się bardzo słabo, ze względu na wyczerpanie środków na ten cel i brak decyzji, jakimi kredytami w r. 1937 rozporządzać będzie Komitet rozbudowy miasta Lwowa. Ponadto ogłaszane wiadowości o redukcji tych kredytów i zamierzonych obcięciach ulg podatkowych dla nowo wznoszonych domów — nic dobrego nie wróżą w tej dziedzinie. Tymczasem cyfra zarejestrowanych bezrobotnych, która w r. 1936 z końcem lutego wynosiła 8.600 — doszła z końcem lutego 1937 do 12.000 osób. Łącznie z bezrobotnymi niezarejestrowanymi — cyfra poszukujących pracy na terenie Lwowa dochodzi dziś do 18—20.000 pracowników a z rodzinami do 60.000 osób, czyli do jednej piątej ludności miasta. Fakta te muszą być poważnie rozważane i szybko zadecydowane konieczne w tej sytuacji zarządzenia Władz.

Poprawa koniunktury światowej w hutnictwie żelaznym

Niemiecka prasa gospodarcza omawia niebywałą koniunkturę światową na żelazo. Stwierdza ona, że z każdym dniem wzrasta zapotrzebowanie na żelazo. Nieodłączną tego konsekwencją jest coraz silniej występujący brak tego materiału. Źródło tych zjawisk leży w powszechnym wyścigu zbrojeń, który stawia producentów i handlarzy żelazem przed nadzwyczaj wysokimi wymaganiami. Gdyby jednak zawczasu powzięto stosowne zarządzenia na poszczególnych rynkach, dałoby się uniknąć w pewnej mierze dotychczasowych powikłań. Obecnie niektóre składy, zwłaszcza na rynkach zamorskich, są już opróżnione. Ci z pośród klijentów, którzy przeoczyli tendencje rynkowe i nie zaopatrzyli się zawczasu w potrzebny materiał, powiększyli skutkiem własnej opieszałości trudną sytuację, wynikłą w następstwie olbrzymiego zapotrzebowania żelaza przez przemysł zbrojeniowy.

Według danych prasy niemieckiej, nawet dobrze zabezpieczona Anglia znalazła się w obliczu pewnych trudności i nie może w tej chwili pokryć całego zapotrzebowania. Środkiem zaradczym ma być zniesienie przez Anglię cła na żelazo surowe i obniżenie cła na inne artykuły żelazne. Co więcej, przestała ona być krajem eksportującym złom i przeszła sama do rzędu importerów tego artykułu.

Najsilniejsze bodaj braki wykazuje rynek drutowy. Szczególnie silny „głód drutowy" panuje w Ameryce Południowej. Do Hamburga napływają bezustannie zapytania klientów z różnych stron świata, które muszą być załatwiane odmownie.

Według przewidywań kół fachowych Hamburga, gdzie koncentrują się w znacznej mierze obroty światowe żelazem, należy oczekiwać dalszego wzrostu zapotrzebowania na żelazo i trudno się spodziewać w tej chwili dostatecznej jego podaży. Dotychczasowe tempo zwyżkowe nie będzie jednak mogło utrzymać się na dalszą metę, gdyż ceny już teraz zbliżyly się do najwyższych cen na artykuły standartowe z 1929 r. Nie wykluczona jest jednak dalsza, powolniejsza zwyżka.

———

Narady w sprawie obciążeń rzemieślniczych

W dniu 10-ym b. m. odbyło się w Związku Izb Rzemieślniczych zebranie komisji obciążeń, w którym wzięli udział przedstawiciele poszczególnych Izb.

Komisja omówiła m .in. sprawę ulg podatkowych dla poparcia ruchu inwestycyjnego w rzemiośle, sprawę norm średniej dochodowości dla wymiaru podatku dochodowego i t. p.

W sprawie norm średniej dochodowości komisja wypowiedziała się za ukończeniem przez Izby Rzemieślnicze prac przygotowawczych do 20. kwietnia oraz za zwołaniem specjalnej narady w tej sprawie po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu do ordynacji podatkowej, co ma nastąpić już w dniach najbliższych.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.13 — 88.70, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.30 — 287.60, franki francuskie 24.25 — 24.11, franki szwajcarskie 120.55 — 119.75, funty angielskie 25.86 — 25.70, korony czerkie 16.60 — 15.80, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony duńskie 115.39 — 114.55, korony norweskie 129.93 — 128.95, korony szwedzkie 133.33 — 132.35, liry włoskie 24.20 — 23.70, marki fińskie — 11.42 — 11.00, marki niemieckie 124.00 — 120.00, szylingi austriackie 96.00 — 95.00, marki niemieckie srebrne 133.00 — 129.00.

AKCJE

Bank Polski 100.00, Cukier 30.25, Węgiel 20.50 — 20.25, Lilpop 14.00 — 14.15, Modrzejów 8.00, Ostrowiec seria B. 30.25.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.00 — serie 84.75, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.25 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 54.50, 6 proc. poż. dolarowa 50.00 — kupon 51.09, — 4 proc. poż. premiowa dolarowa 44.75, — 5 proc. poż. konsolidacyjna 52.00 — 52.25 — 50.37 — 50.75 — dwa ostatnie drobne.
7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 74.28, 5 proc. poż. obl. Polskiego Banku Komun. 4 emisja 83.00.

DEWIZY

Belgia 88.95 — 89.13 — 88.77, Berlin — 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 288.60 — 289.30 — 287.98 Kopenhaga 115.10 — 115.39 — — 114.81, — Londyn 25.79 — 25.86 — 25.72, N. Jork czeki 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 129.60 — 129.93 — 129.27, Paryż 24.19 — 24.25 — 24.13, Praga 18.41 — 18.00 — 18.36, Sztokholm 133.00 — 133.33 — 132.67, Zurych 120.25 — 120.55 — 119.95, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.42 — 11.36 Montreal 5.28 i trzy czwarte 5.26 i jedna czwarta.

Tendencja cokolwiek słabsza.

LONDYN. N. Jork 488 i trzy ósme, Paryż 106.59, Mediolan 92.83, Belgia 259.01 i pół, Zurych 21.45, Amsterdam 894 i jedna ósma, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40.

PARYŻ. N. Jork 21.81, Londyn (notowań brak), Mediolan 114.25, Belgia 367.12, Zurych 496.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie i mące.

Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loko wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 29.00 — 29.25 pszenica zbiorowa czerwona 28.25 — 28.50, pszenica jednolita biała 28.75 — 29.00, pszenica zbiorowa biała 28.00 — 28.25, żyto standart I. 23.25 — 23.50, żyto standart II. 23.00 — 23.25, jęczmień jednolity 23.75 — 24.00, jęczmień przemiałowy 22.25 — 22.50, jęczmień pastewny 21.25 — 21.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:

mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł

Za 1 kilogram:

masło deserowe w bloku	3.60 zł.
masło stołowe	3.40 zł.
masło kuchenne	3.20 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.20 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.60 zł.

ORMIANIE W POLSCE

Dzieje Ormian w Polsce zaczynają się od r. 1062 ery chrześcijańskiej. Nie jest rzeczą całkiem pewną, czy wtedy już na dobre kolonia ich zainstalowała się w „Lechistanie“, ale to zdaie się nie ulegać wątpliwości, że w r. 1062 znaczna liczba ormiańskich boiarów przybyła do Kijowa, gdzie wielki książę Izasław ponoć przyjął ich skwapliwie jako pożądaną pomoc dla swych wojsk.

W międzyczasie atoli wypadki, jakie miały miejsce w Armenii, uniemożliwiły im powrót do ojczyzny i Ormianie musieli pozostać na terytorium Kijowszczyzny; stąd następnie przvszli na Podole i do Małopolski Wschodniej. Otóż w w. XII. emigranci ormiańscy z całą pewnością byli już nie tylko w tej części kraju, ale i poza Małopolską Wschodnią. We Lwowie mieli oni już w r. 1183 swoją własną parafię i parafialny kościół własny pod wezwaniem św. Anny, obsługiwany przez mnichów — Bazylian ormiańskich.

To był pierwszy okres emigracji ormiańskiej do Polski. W następnych wiekach podobnież szli Ormianie, losem gnani do Europy wschodniej — na Wołoszczyznę, Mołdawię, Bukowinę, i dalej — do Polski, gdzie zawsze przyjmowani byli bardzo serdecznie, jako dobry element napływowy. Niemniej i przez Krym prowadziła droga emigracji do Polski.

Emigracja Ormian do Polski od początku prawie była sporadyczna; nie ustawała jeszcze w XVIII. stuleciu; w późniejszych okresach i w czasach obecnych ogranicza się jeno do przybycia jednostek czy też pojedyńczych rodzin ormiańskich.

* * *

W XIV stuleciu na ziemiach Polski były dwie ormiańskie diecezje, jedna z siedzibą w Kamieńcu Podolskim, drugą stolicą stał się Lwów. Później powstało biskupstwo w Mołdawii, poza Polską, ale od początku prym został przyznany stolicy biskupiej lwowskiej. Lwowskie biskupstwo w r. 1365 otrzymało „placet“ królewskie dla swej organizacji i działalności. Biskupstwo to, z początku schizmatyckie — następnie, po różnych przejściach, przyłączone do Kościoła katolickiego, definitywnie w r. 1630, i w następstwie tego podniesione do godności arcybiskupstwa — metropolii, — jest dzisiaj **jedynym** w Europie arcybiskupstwem obrzędku ormiańskiego.

Pierwszym biskupem ormiańskim we Lwowie, uznanym przez Kazimierza Wielkiego w r. 1365, był **Jan I**, potomek dawnej ormiańskiej rodziny królewskiej; drugim był **Grzegorz Wielki** (1367—1414); trzecim **Awedis** (1415—1445). Nie wiemy dokładnie o tych biskupów kontakcie ze Stolicą Świętą w Rzymie. Najprawdopodobniej Jan I i Grzegorz Wielki nie byli z nią w jedności, ale w r. 1439 lwowskie biskupstwo zapewne było w łączności z Papiestwem, bo na to zdaje się wskazywać „breve“ Eugeniusza IV, skierowane do „biskupa Ormian w Ilov (t. j. we Lwowie).

Następny biskup **Krzysztof** (1451—1478) był biskupem katolickim, co więcej, znajdujemy o nim wzmiankę, iż był „niezachwianym obrońcą jedności Kościoła“. Także samo **Stefan**, piąty z kolei biskup (1481—1492), nazwany został „rectae fidei cultor“. Szóstym biskupem diecezii ormiańskiej lwowskiej był **Kilian**, najpierw administrator diecezji a później biskup (1516—1544). Następnie, po czterdziestoletnim wakansie, sprawował władzę w tej diecezii Stefan II., patriarcha Armenii, który zrzekłszy się swej godności patriarszej i władzy, nawiązał łączność ze Stolica Apostolską i przeniósł się do Lwowa na biskupstwo. Wkrótce w 1551 r. zmarł i zwłoki jego spoczęły pod bazyliką katedralną. Następca jego, Grzegorz II, był także gorliwym propagatorem jedności Kościoła; z powodu atoli napotykanych przeszkód zrezygnował z biskupstwa lwowskiego i wyjechał w r. 1568 do Rzymu. Nie długo podobnież sprawował władze biskupią **Barsumas Bogdanowicz** z Trapezuntu, który zajął wakującą stolicę biskupią we Lwowie w 1577 a w pięć lat później z niej zrezygnował. Następnie włodarzyli diecezją kolejno: **Jan II**, biskup z Mołdawii, mianowany w r. 1589; **Garabed** (Jan Chrzciciel), 1605—1606; **Mesrob** (1608?); i **Melchizedech**, patriarcha Armenii Większej, (1622—1626); wszyscy czterej nie uznawali władzy Papieża.

* * *

Patriarcha Melchizedech bynajmniej nie był wrogo usposobiony do unii; ale jego charakter w tym względzie był chwiejny i chciał on wrócić do Armenii na patriarchat, który opuścił przez to, iż nie mógł wpłacić dużego haraczu Persom; potrzebował tedy pieniędzy. Tym prawdopodobnie tłumaczy się chwiejne jego stanowisko w nastawieniu do sprawy unijnej. Wszelakoż natychmiast po jego wyjeździe (umarł on w r. 1627 w Kamieńcu Podolskim) plan trwałego zjednoczenia z Kościołem katolickim został zrealizowany.

* * *

Wyjeżdżając ze Lwowa patriarcha Melchizedech w r. 1626 władzę biskupią przekazał **Mikołajowi Torosowiczowi**. Ten miał lat zaledwie 22, kiedy został wyświęcony na kapłana i przyjął sakrę biskupią. Energiczny i pełen gorliwości biskup ten w cztery lata po swej konsekracji uroczyście opowiedział się za katolickim wyznaniem wiary; akt unii został dopełniony w r. 1630 we Lwowie, w następstwie czego biskupstwo lwowskie zostało do godności arcybiskupstwa - metropolii wyniesione (przez Urbana VIII) i w ten sposób Torosowicz został pierwszym arcybiskupem — metropolitą obrządku ormiańskiego w Polsce. Za jego to rządu we Lwowie m. in. powstało kolegium papieskie (t. j. seminarium duchowne). Torosowicz zmarł w r. 1681.

A oto lista arcybiskupów ormiańskich: Mikołaj **Torosowicz** (1625 do 1630, biskup; 1630—1681, arbiskup). Wardan **Hunanian**, znakomity teolog, najpierw biskup - koadiator i następnie arcybiskup (1685 do 1715). Jan Tobiasz **Augustynowicz** (1715—1751). Jan Stefan **Augustynowicz** (1751—1782), świetny uczony „wartabed“ (doktor), słynął swym apostolskim zapałem. Jakub Dhumanowicz (1783—1798). Jan Jakub **Szymonowicz** (1799—1816). Kajetan Augustyn **Warteresiewicz** (1816—1831). Samuel Cyryl **Stefanowicz** (1832—1859), wielki i sławny mówca, wysoce poważany przez współczesnych jako „wdzięk“ (ozdoba) Kościoła i „chluba narodu“; zmarł w r. 1858, mając lat 103 (czy właściwie 106). Grzegorz Michał **Szymonowicz** (1868—1875); w r. 1870 brał udział w Soborze Watykańskim. Grzegorz Józef **Romaszkan** (1876—18881). Izak Mikołaj **Isakowicz** (1882 do 1901), złotousty kaznodzieja i pełen gorliwości apostoł chrześcijańskiej miłości, o którym słusznie wypada powiedzieć, chcąc dać charakterystykę jego osoby w kilku jego słowach; był to drugi Jan Chryzostom, był to zaiste wzorowy pasterz i ojciec w Chrystusowej miłości tych wiernych, których sercem całym miłował i przez których był wielce miłowany i czczony — o którym pamięć żyje świeża i taka trwać będzie.

A obecny arcypasterz archidiecezji ormiańskiej — to jeden z najbardziej zasłużonych patriotów polskich. Ks. Arcybiskup Józef Teofil **Teodorowicz** obchodził w r. 1927 srebrny jubileusz swego biskupstwa; w b. r. jest przewidziany obchód 50-lecia jego kapłaństwa. Jubileusz ten stanie się niezawodnie znowu wspaniałą manifestacją na cześć tego Dostojnika Kościoła.

A teraz szczegółów kilka dotyczących obecnego status archidiecezji.

Co do stanu posiadania: obecnie, według ścisłych danych, posiada lwowska archidiecezja ormiańska dwadzieścia dziewięć kościołów parafialnych, kaplic i kapliczek, prawie że wyłącznie w Małopolsce Wschodniej. W Warszawie kościół do niedawna w posiadaniu jej będący (przy ul. Miodowej) został oddany greko - katolikom (kościół pobazyliański). Na Wołyniu — w Łucku kościół niezremontowany. Parafie, poza Metropolią są następujące: Brzeżany, Horodenka, Kuty, (Łuck), Łysiec, Śniatyn, Stanisławów, Tyśmienica.

Bazylika archikatedralna we Lwowie (model której wzięto ze starej katedry w Ani — dawnej stolicy Armenii) została zbudowana w czasie między 1363 a 1365 i jest jedynym w swoim rodzaju; — zabytkiem i perłą architektury ormiańskiej w Europie.

Co do liczebności, nie ma potrzeby wchodzić w szczegóły i badać, jaka jest liczba obywateli pochodzenia ormiańskiego w Polsce. W tym względzie znalazłem aż trzy różne wykazy i trzy różne obliczenia, wszystkie trzy atoli niedokładne i mylne, ponieważ dowolne. De facto, na podstawie obliczeń dzisiejszych, stwierdzić trzeba, iż jest w Polsce obecnie około 5.000 (pięć tysięcy) rodzin ormiańskich, przynależnych do pięknego i pełnego uroku obrządku ormiańskiego.

Ale, co prawda, nie od liczebności zawisło znaczenie polskiej „Armenii“. Nigdy oni tu zbyt liczni nie byli. Wszyscy polscy królowie w dawnych czasach przyjmowali ormiańskich emigrantów nader chętnie i obdarzali ich przychylnością i przywilejami — a to, oczywiście, że nie z uwagi na ich liczebność, ale z racji ich kwalifikacyj i zalet. Wielki król III Sobieski uważał osiedlanie się Ormian w polskich miastach za „korzyść i ozdobę“. I w rzeczy samej „korzyść i ozdoba“ ich przybranej ojczyzny była i jest zawsze ideałem przewodnim Ormian w Polsce. W historii Polski ich dzieje są nieskazitelne i niesplamione ani jednym cieniem zdrady.

Ormianie w Polsce, jak i gdzieindziej, mają i pielęgnują swoje własne tradycje; ich wspaniały i pełen namaszczenia obrządek, szanowany przez wszystkich, jest cennym żywym pomnikiem dokumentującym to gościnne przyjęcie, jakiego doznali oni w „hajaser Lehastan“ przyznanej dla Ormian Polsce), i ich piękne dzieje w naszym kraju; w obecnych czasach, dzięki Najdostojniejszemu Arcypasterzowi, ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi, są także czynnikiem wielkiej i skutecznej działalności w religijnym i społecznym życiu Polski.

ALEKSANDER BUCZKO

Z OPERY

„STRASZNY DWÓR“

Opera Stanisława Moniuszki

Marcowy cykl operowy „Straszny Dwór“ Moniuszki, wyróżnił się znakomicie wielką starannością w przygotowaniu oraz wykonem o wysokim poziomie artystycznym. — Największe oczywiście zasługi przypisujemy Adamowi Dołżyckiemu, który operę w całokształcie muzycznym przygotował. Doskonały ten kapelmistrz posiada duże wyczucie dla muzyki słowiańskiej, jest szczególnie czuły na subtelności dynamiczne a znaczny temperament artystyczny oraz ogólna duża kultura muzyczna, doświadczenie i wielka rutyna dyrygencka, pozwalają mu osiągać rezultaty wysoce cenne i artystyczne. Toteż za nadzwyczaj staranne przygotowanie tej perły naszej polskiej twórczości operowej, tak bliskiej naszemu sercu, należą mu się szczególnie serdeczne słowa uznania.

Wykonawcy ról tej miary jak Helena Lipowska, Stefania Hinglerówna, Zenon Dolnicki, Roman Wraga, Jan Romanowski tylekroć chwaleni i szczerze podziwiani, dalszych pochwał nie potrzebują — musimy jednak zaznaczyć, że słuchaliśmy ich świadczeń z najwyższym zadowoleniem, wyczuwaliśmy, że operę tę kochają głęboko i że wytężyli swe siły do ostatnich granic, by audycję „Strasznego Dworu“ na możliwie najwyższym postawić poziomie. Że im się to w zupełności powiodło najlepiej świadczyły długo niemilknące owacyjne oklaski i wywoływania.

Osobno natomiast wymienić musimy p. Witolda Łuczyńskiego, młodego tenora, kreującego rolę „Stefana“. Śpiewak osiągnął w arii z kurantami poważny sukces, a całokształtem swej partii szczerze zainteresował. Artystę przyjmowano bardzo serdecznie i gorąco.

Debiutantka p. Łepkowa „Jadwiga“ przedstawiła się bardzo sympatycznie. Aparycja wcale wdzięczna, ruchy swobodne — natomiast strona wokalna wymaga jeszcze wiele sumiennej pracy. Tony niepewne i chwiejne. Dźwięk i barwa miła, muzykalność widoczna. Ogólne wrażenie dodatnie.

„Damazy“ — p. Feliks Ziembicki, to nasz dobry znajomy — jednak widocznie wiele pracował i dobrze pracował, gdyż świadczenia jego były wcale poprawne. Pozbył się swych nerwowych ruchów, śpiewał spokojnie i dźwięcznie a wystudiowawszy dokładnie aktorską stronę kreacji, był swobodny oraz potrafił zainteresować. Ziembicki zasłużył sobie starannością wykonu na szczere pochwały.

Józef Petecki jako „Maciej“ staranny i poprawny — dał nam dobrze przemyślany i ujęty typ „starego sługi“. — Drobniutki epizodzik „ochmistrzyni“ w wykonaniu M. Słoniewskiej zasłużył na uznanie.

Orkiestra i chóry pracowały z widoczną ambicją, toteż poziom ich świadczeń był bardzo poważny i artystycznie wartościowy.

Widownia „Teatru Wielkiego“ przepełniona była prawie wyłącznie polską publicznością a doskonałych śpiewaków, orkiestrę i chóry z kapelmistrzem na czele oklaskiwano i wywoływano entyzjastycznie.

J. WEŁESZCZUK

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

Wołamy o pomoc dla lwowskiego szkolnictwa powszechnego

Zaledwie zakończyły się obrady Zjazdu Prasy Ziem Południowo-Wschodnich na którym jednomyślnie uchwaliliśmy konsolidację opinii naszych ziem i konsekwentną obronę ich postulatów, a już przychodzi nam poruszyć — ku uwadze wszelkich kompetentnych czynników — postulat o znaczeniu podstawowym dla najszerszych warstw ludności miasta Lwowa. Postulatem tym jest uzdrowienie stosunków w szkolnictwie powszechnym na terenie naszego miasta.

Stwierdzenie obecnego stanu faktycznego w danym zakresie musi budzić poważne zaniepokojenie, zarówno ze względu na stan ilościowy jak i jakościowy szkół powszechnych.

We Lwowie istnieją obecnie 52 szkoły powszechne publiczne o 600 oddziałach, do których uczęszcza około 29.500 dzieci. Należy jednak podkreślić, że wskutek szczupłości miejsca, nauka odbywa się w znacznej większości szkół dwurazowo, rano i po południu, nieraz do godziny 18-tej, co wpływa ujemnie na zdrowie dzieci, utrudnia przygotowanie i wprowadza dezorganizację życia domowego. Poza tym, znaczna liczba dzieci w wieku szkolnym — oceniana przez miarodajne czynniki szkolne na 3—5 tysięcy, — jest poza ewidencją. Niestety bowiem, Lwów, jedno z czołowych miast polskich i stolica kresów południowo - wschodnich, dotychczas nie posiada należycie zorganizowanego biura ewidencji dzieci w wieku szkolnym i zajmuje pod tym względem mało zaszczytne miejsce na szarym końcu, a kilkotysięczna rzesza dzieci uchyla się od obowiązku szkolnego.

Jeśli porównamy stan szkół powszechnych we Lwowie z przed lat kilkudziesięciu, a więc z okresu kiedy istniały już prawie wszystkie szkoły powszechne w śródmieściu ze stanem obecnym, braki ilościowe naszych szkół wystąpią tym jaskrawiej. W r. 1895, frekwencja dziatwy szkolnej we Lwowie wynosiła 14.000 dzieci, a więc mniej więcej 50 proc. frekwencji dzisiejszej. Jak widzimy, liczba dziatwy uczęszczającej do szkół powszechnych wzrosła o 100 proc., podczas gdy liczba budynków szkolnych zwiększyła się zaledwie o kilka. Z tej liczby odstąpiono na pomieszczenie gimnazjum przy ul. Kubali jeden budynek, na pomieszczenie Wyższego Kursu Naucz. w Szkole im. Konopnickiej całe III. piętro, czyli 12 sal, a na pomieszczenie Seminarium Ochroniarskiego w Szkole żeńskiej im. Lenartowicza cały parter czyli 10 sal szkolnych, co stanowi oczywiście dalsze utrudnienie zagadnienia. W dodatku, szereg izb szkolnych w naszych szkołach powszechnych mierzy zaledwie 20—30 m. kwadratowych powierzchni, a wiele z powodu złego stanu nie nadaje się do celów nauki.

Obecnie zapisuje się do szkół powszechnych w naszym mieście rocznie cztery do pięciu tysięcy dzieci, a opuszcza szkoły dwa do dwu i pół tysiąca. W roku przyszłym przewidziane jest zapisanie się do kl. I. około 4 i pół tys. dzieci. Przyrost naturalny dziatwy szkolnej jest więc duży i nietrudno przewidzieć, że w niedalekiej przyszłości miasto stanie wobec sytuacji znacznie bardziej jeszcze utrudnionej niż obecna.

Jako osobne zagadnienie, wypływa konieczność wybudowania szkoły dla dzieci moralnie zaniedbanych, których Lwów w ogóle nie posiada. W mieście istnieje jedynie szkoła dla upośledzonych umysłowo Szkoła Specjalna św. Kazimierza przy ul. św. Zofii 24, również nie wystarczająca dla potrzeb miasta i nie zaopatrzona w internat.

Jeżeli idzie o stan jakościowy lwowskich szkół powszechnych, to — jak publicznie stwierdzono na konferencji Zrzeszenia Kół Rodzicielskich Szkół Powszechnych m. Lwowa w dniu 15 b. m., która odbyła się pod przewodnictwem kpt. pilota dra Tadeusza Halewskiego przy udziale licznych reprezentantów władz miejskich i nauczycielstwa, w sali obrad Rady Miejskiej, — stan ten jest niemniej ciężki. Wśród istniejących budynków szkolnych znajduje się kilka grożących wprost katastrofą zawalenia: Szkoła męska im. Staszica stoi na fndamentach niebezpiecznie płytkich. Szkoła Mickiewicza ma ściany zarysowane wskutek ciągłego osiadania fundamentów, w Szkole Żółkiewskiego, której część mieści się w budynku pofabrycznym, w porysowanych murach tegoż wytworzyły się znaczne szczeliny i ściana grozi zawaleniem. Szkoły te wymagają remontu kapitalnego. Ale i w budynkach innych szkół, zdatnych do użytku bez grozy bezpośredniego niebezpieczeństwa, stosunki zdrowotne są opłakane. Braki w zakresie rozmieszczenia uczniów w izbach szkolnych, ciasnych, niejednokrotnie wilgotnych, w zakresie niezbędnego remontu i konserwacji budynków, (piece, klamki, remont dachów, podłóg, okien) wreszcie w zakresie elementarnych wymogów higieny (higieniczne ustępy, bielenie sal szkolnych, dostarczanie szkołom należytych ilości oleju pyłochłonnego) — wszystkie te braki dają się zauważyć w 40 proc. budynków szkół powszechnych. Niekiedy, zwłaszcza na peryferiach Wielkiego Lwowa, stosunki odbiegają daleko poniżej minimum wymagań i niejeden budynek szkolny stanowi żywą ilustrację, jaką szkoła być powinna. Kilka przykładów: Szkoła Nr. 51 na Zniesieniu mieści się w budynku nieodpowiadającym celom szkolnym, razem z kinem „Wanda" — symbioza nie tylko nieodpowiednia, szkodliwa, zwłaszcza w szkole gdzie nauka odbywa się po południu, równocześnie z przedstawieniem w kinie i przenikaniem do sal szkolnych melodyj różnych szlagierów. W szkole koedukacyjnej św. Kazimierza na Lewandówce ustępy znajdują się w odległości kilkunastu metrów od budynku szkolnego, urządzonego prymitywnie i zupełnie nieodpowiednio. Szkoła Nr. 52 na Lewandówce, w której nauka odbywa się na 3 zmiany od 8 rano do 18, mieści się w starym budynku o 4 izbach szkolnych — szkoła Nr. 50 ma 7 izb w budynku piętrowym, w którym woda stoi w piwnicach a podłogi butwieją, w którym z braku szatni i miejsca na korytarzach wierzchnią odzież dzieci wieszają w izbach szkolnych. A nawet Szkoła męska św. Anny położona w śródmieściu podnosi z goryczą „konieczność corocznego bielenia ścian choćby ze względów sanitarnych"... Nawet nowo pobudowanym budynkom szkolnym brak sal gimnastycznych, świetlic, kuchni dla celów dożywiania, należycie urządzonych umywalni i klozetów, szatni i sprzętu szkolnego dostosowanego do potrzeb nowoczesnej szkoły.

Fakty przytoczone świadczą dosadnie, że zagadnienie rozbudowy izb szkolnych i remontu budynków istniejących jest obecnie palącym zagadnieniem nad którym nie może przejść do porządku ani Zarząd miasta, ani tym bardziej społeczeństwo lwowskie. Zachodzi jednak pytanie, w jakich ramach obracają się realne możliwości poprawy stosunków.

Ze względu na stan gospodarczy miasta, możliwości nie przedstawiają się różowo. Wprawdzie sam Zarząd Miejski stwierdza konieczność wystawienia sześciu nowych budynków szkolnych — jest to minimum, gdyż wziąwszy pod uwagę liczbę dzieci poza ewidencją potrzebaby 11 szkół — ale koszt wystawienia tych budynków wynosi, licząc po 600.000 zł., około 3,600.000 zł. do 3,900.000 zł. Takiej sumy gmina nie jest w stanie wyłożyć. W obecnym budżecie obcięto niewątpliwie raczej inne fundusze, a rozbudowano fundusze na cele rozbudowy i remontu szkół poszechnych podług pięcioletniego planu, ale sumy wstawione są zupełnie niewystarczające i dowodzą, że mimo najlepszej woli i zainteresowania obecnego Zarządu Miejskiego, nie może on podjąć akcji uzdrowienia stosunków w zakresie szkolnictwa powszechnego wyłącznie o własnych siłach. Pomoc z zewnątrz jest konieczna.

Jeżeli Kalisz lub Częstochowa otrzymały znaczną pomoc Funduszu Pracy na budowę szkół, to bezwątpienia także Lwów, strażnica polskiej kultury i państwowości na kresach, Lwów, który w roku ubiegłym był widownią krwawych i niepokojących zaburzeń, może pretendować do pomocy z tego samego źródła. Budowa szkół niemniej od innych inwestycji wiąże się z problemem złagodzenia bezrobocia. Z drugiej strony, pomyślne rozwiązanie kwestii powszechnego nauczania na terenie naszego miasta a co za tym idzie, uświadomienia państwowego najszerszych warstw obywateli, jest sprawą niezmiernie doniosłą dla ugruntowania państwowości na ziemiach kresowych. Powyższe ważkie motywy winny okazać się decydującymi dla czynników miarodajnych, w rękach których leży możność przyjścia z pomocą przez udzielenie kredytów na natychmiastowe rozpoczęcie rozbudowy lwowskiego szkolnictwa powszechnego.

H. W.

ZE SPORTU

Jeszcze w sprawie Dębu

Wczorajsze posiedzenie zarządu PZPN., trwało do późnej nocy i poświęcone było sprawie Dębu, która została ostatecznie zlikwidowana. Oficjalny komunikat w tej sprawie brzmi:

„Zarząd PZPN. stwierdza, że nie jest kompetentny do rozpatrzenia odwołania śląskiego OZPN. od decyzji powziętej w sprawie Dębu, przez komisję podczas walnego zgromadzenia PZPN. Odwołanie to bowiem rozpatrzyć by mogło tylko nadzwyczajne walne zebranie PZPN., albo wyższe władze sportowe.

„Zarząd PZPN. w związku z uchwałą komisji interpretuje ją w sposób następujący: K. S. Dąb, będąc zawieszony do 15 sierpnia, pozostaje członkiem Ligi i w okresie swego zawieszenia z Ligi nie może wystąpić. Po 15-tym sierpnia K. S. Dąb, może drużynę swą z Ligi wycofać i wtedy za zgodą śląskiego OZPN. rozpocząć normalne rozgrywki w śląskiej lidze okręgowej. Jeżeli zarząd Dębu nie zechce natychmiast po odwieszeniu wycofać drużyny z Ligi, to po zakończeniu rozgrywek ligowych, uznaje się jego drużynę za spadającą z Ligi.

„Zawodnicy Dębu, już obecnie w okresie zawieszenia, mogą brać udział we wszystkich zawodach towarzyskich i mistrzowskich w klasach niższych, zawieszenie bowiem dotyczy jedynie drużyny ligowej, a nie poszczególnych graczy".

Poza tym rozpatrywana była sprawa międzynarodowego meczu Polska — Norwegia. Ponieważ w losowaniu wypadło, że Polska gra w Paryżu z Norwegią, istnieje wobec tego możliwość zaliczenia tego meczu równocześnie jako spotkania międzynarodowego. W sprawie tej przeprowadzone będą pertraktacje z Norwegią.

Następnie uchwalono ufundowanie pucharu przechodniego im. gen. Bończy-Uzdowskiego dla juniorów.

Zadecydowano odrzucić prośbę Pogoni w sprawie cofnięcia dyskwalifikacji nałożonej na gracza Matiasa po zawodach Liga — Kraków w listopadzie r. ub. w Krakowie.

Wydano zezwolenie okręgowi śląskiemu na wyjazd do Austrii na mecze z Dolną Austrią w dniu 4 kwietnia w Linzu i 6-go kwietnia z drużyną FAC w Wiedniu.

W sprawach wyszkoleniowych zdecydowano, że absolwenci centralnych kursów otrzymywać będą mogli po rocznej praktyce tytuł instruktora, zaś absolwenci niższych kursów po rocznej praktyce tytuł przodownika.

POLACY W TURNIEJU TENISOWYM W CANNES

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Cannes, polscy zawodnicy doznali w trzech konkurencjach — dwóch porażek i jedno zwycięstwo, a mianowicie:

W półfinale gry podwójnej panów Hebda — Tłoczyński 6:8, 2:6.

W półfinale gry mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński, przegrali do pary austriacko - francuskiej Baworowski — Iribarne 4:6, 6:4, 4:6.

Wreszcie w grze podwójnej pań Jędrzejowska — Lizana, pokonały parę angielską Ingram — Thomas 6:3, 4:6, 6:2.

SUKCES LWOWSKICH NARCIARZY W CZECHOSŁOWACJI

W niedzielę, dnia 14 b. m. odbyły się w Skotarsku (Czechosłowacja), zawody narciarskie w sztafecie 3×10 km., zorganizowane przez Klub Czechosłowackich Turystów z Mukaczewa. Na zaproszenie tego klubu, stawiło się na starcie pięć polskich sztafet: K. T. N. Lwów, Lechia I i II Lwów, Związek Strzelecki Lwów, Bieszczady (Sławsko), na ogólną ilość 25 sztafet startujących.

Wyniki ostateczne przedstawiają się jak następuje:

Pierwsze miejsce zajął — K. Cs. T. (Klub Czechosłow. Turystów) Koszyce 2:28:48, 2) 36 czechosł. pułk piech. Użhorod 2:30:21, 3) K. T. N. Lwów 2:31:00, 4) K. Cs. T. Rachov 2:35:00, 5) Z. S. Lwów 2:39:40, 6) Lechia I Lwów 2.39:45, 7) Lechia II Lwów 2:42:36, 8) K. Cs. T. Chust 2:45:12, 9) 45 czechosł. p. p. Chust 2:50:23.

Idywidualnie: 1) Roland (K. Cs. T. Koszyce,) 2) Popińczań (K. Cs. T. Koszyce), 48:09. Pierwszy z Polaków Teisseyre A. (KTN. Lwów), zajął 7 miejsce w czasie 49:27. Drugi z Polaków uplasował się na 9-tem miejscu, Nowosad (Z. S. — Lwów) z czasem 50.03, trzeci Kobylański (KTN.) na dziesiątem miejscu 50.07. Należy zaznaczyć, że czas mistrza Lwowa Teiseyre jest gorszy od czasu najlepszego zawodnika czeskiego Rolanda b. mistrza Polski na 50 km. tylko o 1 minutę i 29 sek. Czas zaś drugiego zawodnika polskiego, gorszy jest od najlepszego Polaka mistrza Lwowa tylko o 46 sekund.

SKŁAD LIGI PARYSKIEJ NA MECZ Z POLSKĄ ZACHODNIĄ

Liga paryska ustaliła wczoraj następujący ostateczny skład na mecz z reprezentacją Polski Zachodniej w najbliższą niedzielę w Paryżu.

Bramkarz — Hiden, obrona — Colmes, Lorentza, pomoc — Banide, Jordan, Meuris, atak — Aston, Simonyi, Conard, Cros, Veynante.

UCHWAŁY POLSKIEGO ZWIĄZKU WYCHOWAWCÓW FIZYCZNYCH

Polski Związek Wychowawców Fizycznych na swym walnym zgromadzeniu, odbytym w stolicy w ubiegłą niedzielę, powziął następujące ciekawe uchwały:

1) podwyższenie ilości godzin ćwiczeń cielesnych w szkołach do 4-ch godzin tygodniowo na klasę;

2) zaopatrzenie szkół we właściwe obiekty do ćwiczeń;

3) powiększenie budżetu na sprzęt sportowy;

4) zachowanie wymiaru zajęć popołudniowych w klasach, ćwiczących P. W.;

5) zmniejszenie ilości uczniów w grupach na grach popołudniowych z 90 do 45 na nauczyciela;

6) organizowanie międzyszkolnych klubów sportowych, zawodów sportowych młodzieży szkolnej, oraz kursów doskonalących dla bardziej usprawnionych jednostek;

7) przystosowanie regulaminu POS do wymagań młodzieży szkolnej;

8) powierzenie opieki nad kursami i obozami młodzieży — wychowawcom fizycznym.

Dokonano wyborów władz Związku. — Do prezydium weszli: prezes J. Tyszka, Francikowski, Górski, Hellwig, Obarska, H. Olszewska i M. Sztoro. Do zarządu głównego weszli: M. Krawczyk z Warszawy, Pajchłowa z Łodzi, S. Mróz z Łowicza, Z. Strzelecki ze Lwowa i Humen z Warszawy.

Z Klubu Krótkofalowców

Zapowiedziany w swoim czasie kurs radiotechniki i odbioru Morse'a, zaczyna się w piątek 12 b. m., o godzinie 18 w lokalu dotychczasowym przy ulicy Zyblikiewicza 33. Kurs prowadzą członkowie L. K. K. — Ze względów na razie technicznych, kurs ten jest przeznaczony tylko dla naszych członków i dla stowarzyszeń, w których zorganizowano poprzednio w łączności z L. K. K. przeszkolenia częściowe. (Związki bowiem, czy grupy pragnące przejść kurs któregokolwiek działu, mogą, jak zawsze porozumieć się z Klubem, który dostarczy wykładowców). Ci z pośród publiczności, którzy chcieliby korzystać z kursu, mogą także wnieść podania o przyjęcie w poczet członków. Wkładki i wpisowe bowiem są znacznie obecnie obniżone.

Część teoretyczną, prowadzą członkowie nowozałożonej Sekcji technicznej.

Wiadomości bieżące

18 marca 1937	**Czwartek** Edwarda. Jutro: Józefa. Wschód słońca 5·45, Zachód „ 17·45

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene", z Ireną Eichlerówną.

Piątek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene", z Ireną Eichlerówną.

Sobota, dnia 20 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene", z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Czwartek i piątek — z powodu generalnych prób — teatr nieczynny.

KINOTEATRY:.

APOLLO: „Pieśń jej matki" — z Martą Eggerth — komedia muzyczna.
ATLANTIC: „Fredek uszczęśliwia świat" — z Fertnerem i Lodą Halamą.
CASINO: „Ucieczka Tarzana" z Johnny Weissmüllerem.
CHIMERA: „Maria Stuart".
EUROPA: „Magnolia".
GLORIA: „Kapryśna Marietta" oraz „Zagłada".
GRAŻYNA: „Mayerling" — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
MARYSIEŃKA: „Orzeł krymski" „Szarża lekkiej brygady".
METRO: „Bounty" — (Charles Longhton, Clark Gable, Franchot Tone).
MUZA: „Jego złota rybka".
PALACE: „Pieśniarz Wiednia" z Schöke.
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Szczepko i Tońko" w arcywesołej komedii „Będzie lepiej".
STYLOWY: „Sam na sam" (Paula Wesely) oraz rewia.
ŚWIT: „Ahaswer" (Żyd wieczny tułacz) i „Tajemnica dra Chandlowa".
TON: „Bengalski tygrys".
UCIECHA: „Człowiek o stu maskach" i rewia.

Delegacja Ziemi brzeżańskiej z hołdem u Marszałka Śmigłego-Rydza

Przez Lwów przejechała duża delegacja ziemi brzeżańskiej, udając się do Warszawy dla złożenia hołdu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi w dniu Jego imienin.

Wczoraj o godzinie 6 rano uczestnicy delegacji przybyli na dworzec główny i zostali zakwaterowani w koszarach szwoleżerów. Po śniadaniu wcześnie rano rozpoczęło się zwiedzanie parku i pałacu w Łazienkach.

O godz. 12-tej w południe nastąpiło złożenie hołdu p. Marszałkowi przez cały zespół delegacji ziemi brzeżańskiej.

Na zakończenie dnia delegacja była obecna w teatrze.

Dzisiaj w dzień imienin Marszałka Śmigłego-Rydza Brzeżańczycy złożą wieniec na stopniach Belwederu i zwiedzą Muzeum Józefa Piłsudskiego, Muzeum Wojska Polskiego, a wieczorem wezmą udział w oddaniu hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego przed Belwederem.

W piątek dnia 19 bm. delegacja ziemi brzeżańskiej zwiedzi pamiątki i zabytki historyczne Warszawy i wieczorem odjedzie z powrotem do Brzeżan.



RZĄD NA KONIA Z ZIEMI BRZEŻAŃSKIEJ, DLA P. MARSZAŁKA EDWARDA ŚMIGŁEGO-RYDZA

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — EGIPT — KAIR — ALEKSANDRIA — HELUAN.

— NOWA PREMIERA W TEATRZE WIELKIM. Po ustępującej w najbliższym czasie z afisza „Madame Sans Gene", pojawi się na scenie Teatru Wielkiego już 22 b. m. „Salome" Oskara Wilde'a, słusznie zaliczana pomiędzy arcydzieła literatury nie tylko naszego wieku.

Teatr lwowski poczynił wszelkie starania, aby arcydzieło to w godnej go szacie pojawiło się na naszej scenie. Rolę tytułową powierzono Irenie Eichlerównie.

— II. POŁUDNIOWY KONCERT FILHARMONII LWOWSKIEJ odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godzinie 12-tej w południe, w Sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Koncertem tym dyryguje młody, bardzo utalentowany i znany nam z jak najlepszej strony dyrygent Teatru Wielkiego Jakub Mund. — Program jednoczy arcydzieła literatury poważnej (Mozart, Beethoven, Bach) i lekkiej (J. Strauss, Weinberger, Macura i inni).

— DZIŚ W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA, o godzinie 19.30 pod protektoratem pp. Wojew. Beliny-Prażmowskiego i gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego uroczysty Wieczór w wigilię imienin P. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Słowo wstępne o życiu i czynach Marszałka Śmigłego-Rydza wygłosi płk. Z. Zygmuntowicz, po czym chór podoficerski odśpiewa wiązankę pieśni i odegrana zostanie komedia Fredry „Damy i Huzary".

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. W sobotę, dnia 20 marca, o godzinie 19.30, odbędzie się wreszcie dawno oczekiwana premiera „Matury" Fodora z występem gościnnym p. Janiny Martini, doskonałej amantki Teatru Letniego w Warszawie. P. Martini znana lwowskiej publiczności ze swych ról w „Dziewczętach w mundurkach", „Roxy", „Trafice pani generałowej", „Nieusprawiedliwionej godzinie" i t. d., jest jedną z najwybitniejszych sił młodego pokolenia. Rola Katarzyny Seidl w „Maturze", należy do najlepszych w bogatym repertuarze uroczej artystki. Obok niej ukażą się w głośnej sztuce Fodora najlepsze siły Powszechnego Teatru Żołnierza z pp.: Szpaczyńską, Czajkowską, Horwathówną, oraz pp. Rewskim, Ratschką, Wołowskim, Panejką i Kaczarowskim na czele. Oryginalna inscenizacja reżyserska p. T. Wołowskiego, odbiega daleko od szablonu, a szatę zewnętrzną dano sztuce zupełnie nową.

Dekoracje pędzla J. Gerlacha.

W czwartek i w piątek — wobec generalnych prób do „Matury" Fodora i bajki K. Makuszyńskiego „O dwóch takich co ukradli księżyc" — teatr nieczynny.

— BAJKA MAKUSZYŃSKIEGO W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. Oprócz „Matury" Fodora, w Powszechnym Teatrze Żołnierza odbędzie się w sobotę, o godzinie 15,30, druga premiera. Będzie nią przepiękna bajka dla dzieci i młodzieży, pióra słynnego czarownika i astrologa, a zarazem wielkiego przyjaciela dzieci — Kornela Makuszyńskiego p. t. „O dwóch takich, co ukradli księżyc" w 3 aktach (9 odsłonach), z ilustracją muzyczną, tańcami i śpiewami. W głównych rolach wystąpią ulubienice Lwowa: Zosia i Bogusia Michna oraz Lili i Danusia Hornung. Nowe dekoracje i kostiumy oraz piękne balety układu znanego baletmistrza Wł. Morawskiego dopełnią całości. — Reżyseria p. Marii Czajkowskiej.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: od 10—13 i od 17—20.

— PŁK. ADAM KOC PRZED MIKROFONEM. Dziś, w czwartek; w dniu Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, wygłosi o godzinie 19.35 przemówienie przez Radio pułk. Adam Koc.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. O godzinie 15.55 w czwartek, opowie radiosłuchaczom p. Zandler kilka wesołych anegdotek. — O godzinie 16.35 usłyszymy pogadankę A. Gronowicza p. t. „Bazalt rodzi się na Wołyniu".

— MUZYKA RADIOWA W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA. Program muzyczny Polskiego Radia w dniu Imienin Marszałka, składa się z utworów kompozytorów wyłącznie polskich. Rano powita słuchaczy melodia piosenki żołnierskiej oraz ochocze rytmy orkiestry wojskowej. — Poranek muzyczny, transmitowany o godzinie 11.30, wprowadzi młodzież szkolną w odpowiedni nastrój. Pod znakiem polskości ułożony jest również program południowego koncertu Małej Orkiestry Polskiego Radia. — O godzinie 17.15 usłyszymy z płyt współczesne utwory polskich kompozytorów — Szymanowskiego i Tansmana. — O godzinie 20.30 Chór Międzyszkolny pod dyr. T. Mayznera śpiewać będzie piosenki ludowe z różnych stron Polski, opracowane przez kierownika chóru. Audycja ta, transmitowana będzie przez Londyn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Koncert o godzinie 21.00 poświęcony jest twórczości S. Malinowskiego.

38

JAN BRZOZA
czynszowa KAMIENICA

Zaraz poznać, że ludzie ci są dobrej myśli, no i pewnie się kochają. Mają nowe łóżko i czystą pościel i jeszcze kilka gratów i naczyń kuchennych. Ona widocznie otrzymała posag wysokości dwustu złotych a on pewnie będzie otwierał warsztat.

Kamienica ogląda nowych przybyszów od stóp do głów i kiwa głową z politowaniem a pani Fijalska zabiega już koło tego kuferka zamkniętego na kłódkę.

Co też tam może być?

Pan młody jest przystojnym chłopcem a jego żona też. Aż miło patrzeć na te twarze tryskające zdrowiem, na te oczy błyszczące młodością.

Hehe, co się z nimi stanie a co się z nich zrobi w kamienicy czynszowej. W krótkim czasie nie będzie ich można poznać. Nie wiedzą może, że wprowadzili się tu, gdzie tak zwany kryzys ma swoje jutro i stąd właśnie rozszerza się na cały kraj.

Właściwie to nawet dobrze, że nie wiedzą. Gdyż w takim razie zpewnością odrazu obmyśliliby jakieś najbardziej bolesne samobójstwo, jakie tylko młodzi obmyśleć potrafią. A tak, przyjdzie to powoli, stopniowo i zanim się obejrzą — będą już mocno trzymani w kleszczach. No a wtedy, to już trudno będzie myśleć o jakiejś tam śmierci. Chyba że... będą za dumni. Gdyż tylko dumni nie przeżywają kryzysu. Chociaż i tego twierdzić na pewno nie można.

Pan młody wychodzi gdzieś do miasta bardzo rano, a wraca późno wieczorem. A więc tak jak wszyscy starający się od wieków ludzie. Na twarzy jego znać skupienie. Jest bardzo zajęty. Widocznie szuka odpowiedniego miejsca.

Może szuka posady? A to co innego. Teraz najlepiej jest szukać posadę. Zawszeć to i pensja stała i wszędzie całkiem inaczej się z człowiekiem obchodzą. Teraz już żaden zawód, chociażby to był lekarz czy adwokat, nie jest pewny. Najpewniejszy jest ten, co na posadzie, chociażby to była posada zamiatacza ulic. Bo to pewne. Reszta już nic na świecie.

Mężczyzna widocznie nie szuka posady. On szuka miejsca na lokal warsztatowy. Umie doskonale lakierować i jest z tego dumny. Przecież był najlepszym uczniem u swego majstra i jego ulubieńcem. Przecież, będąc jeszcze chłopcem, wykonywał najtrudniejsze roboty i majster mówił do reszty uczni, że nie potrzebuje wcale przyjmować czeladnika, gdy ma takich zdolnych jak on uczni. I reszta uczni powinna sobie brać przykład z niego. Niestety, nie wiedział on o tym, że majster nie przyjmował czeladników tylko dlatego, bo nie miał z czego płacić, gdyż praca ludzka tak potaniała, że mogła być wykonywana już tylko rękoma uczniów, którzy właściwie nic nie kosztowali, ba nawet czasem jeszcze za nich dopłacano. I majster mógł jako tako żyć. Ale majster był starym doświadczonym krętaczem a jego uczeń dopiero wstępuje na tą samą i jakże inną drogę, na której majster już kapituluje. Na której wielu już zginęło a wielu jak Topola zapomniało o dawnym zawodzie, albo jak pan Drukarz obmyślają pewien plan i przy tym oglądają się ukradkiem, chociaż nikogo w pobliżu nie ma.

Młody lakiernik stara się. Przecież się ożenił i naturalnym biegiem rzeczy chce pracować i dorabiać się jak ten majster z bajki, co to majętności wielkich się dorobił, kościoły budował, fundusz na wdowy i sieroty zapisał.

(C. d. n.)

— KONFERENCJE WIELKOPOSTNE DLA ASYSTENTÓW. Dla P. T. Asystentów Wyższych Uczelni we Lwowie, odbędą się z inicjatywy Wydziału Teologicznego U. J. K. Konferencje wielkopostne w dniach 17—19 marca b. r. o godzinie 20 w Katedrze Ormiańskiej.

Konferencje głosić będą Ks. Ks. Profesorowie Wydziału Teol. Uniwersytetu J. K.

— WYSTAWA PRAC MARIANA HEŁM - PIRGO WE LWOWIE. Pragnąc udostępnić młodzieży szkolnej jak najliczniejsze zwiedzanie wystawy prac inż. arch. Mariana Hełm - Pirgo, Komitet P. Z. ustalił możliwość zwiedzenia wystawy przez grupy młodzieży szkolnej za opłatą minimalną. — wystawa, obejmująca 47 prac artysty, ma duże znaczenie pedagogiczne, przyczyniając się do szerzenia zamiłowania do piękna zabytków architektury polskiej i obcej; obejmuje ona w szczególności motywy architektoniczne Warszawy, Gdańska, Lwowa, Puław, Śląska, Podhala i t. d., ponadto motywy Włoch, Bułgarii i Turcji.

Cena dla młodzieży szkolnej wynosi 20 gr. od osoby. Wystawa mieści się w hotelu Europejskim (pl. Mariacki 4) i otwarta jest od godziny 10-tej do 19-tej. Cały dochód przeznaczony jest na „Pomoc Zimową".

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU, ODDZIAŁ LWOWSKI, ul. Batorego 38 zawiadamia, że karty uczestnictwa na Ogólny Zjazd Delegatek z całej Polski, nabywać można w sekretariacie codziennie, w godzinach od 11 do 13-tej. Wobec spodziewanego nader licznego Zjazdu delegatek i gości, panie członkinie, proszone są o zaopatrywanie się w karty uczestnictwa już w przyszłym tygodniu.

W niedzielę, 21 b. m. o godzinie 16.30, świetlica dla pomocnic domowych.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Prekowa Róża, wł. dóbr — Łuka, Bylicki Stanisław, wł. dóbr — Żyznów, Boguszowa Zofia, wł. dóbr — Długoszyja, Ks. Dachowski Filip, prof. — Warszawa, Walewski Daniel, wł. dóbr — Mokwin, Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców, Ostaszewski Stefan, porucznik — Warszawa, Inż. Gołkowski Czesław — Grajewo, — Jaźwiński Jan, przedstawiciel — Warszawa, Rzeczyński Feliks — Warszawa, Dr. Türhaus Ludwik — Sambor, Inż. Nowicki Władysław — Białystok, Stefanowski Tadeusz, technik — Wilno, Pawlikowska Anna — Warszawa, Milowicz Stanisław, inż. roln. — Terehiń, Bloch Stanisław, dyr. fabryki — Sosnowiec, Dr. Kragen Z. — Warszawa, Inż. Weingrün J. — Kraków, Winer W., przemysłowiec — Łódź, Bielicki M., technik — Wilno, Hirschfeld Leopold, przemysłowiec — Krosno, Mr. Rottenberg R. — Brody, Sztrych Aleksander — Równe, Schmer J., dyr. — Jasło, Roth Józef, literat — Wiedeń.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 13 marca do dnia 20 marca, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Żyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Zjazd Młodych Prawników we Lwowie

We Lwowie w sobotę 20. marca br. rozpoczyna się Zjazd Młodych Prawników, zwołany przez Związek Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. Zjazd będzie bardzo liczny. We Lwowie zawiązał się komitet organizacyjny, który przygotowuje Zjazd i otrzymuje codziennie liczne zgłoszenia.

W sobotę 20 b. m. po nabożeństwie nastąpi o godz. 10.45 zbiórka uczestników Zjazdu przed pomnikiem Sobieskiego. Następnie Zjazd młodych prawników uda się na Cmentarz Obrońców Lwowa i złoży wieniec. Odbędzie się zwiedzanie miasta, a o godzinie 15-ej nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu w auli Uniwersytetu lwowskiego i obrady. Pierwszy dzień Zjazdu zakończy się udziałem uczestników w przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

W niedzielę 21. bm. obradować będą komisje Zjazdu: ogólna, apel. sędziowskiej, apel. adwokackiej i apel. notarialnej w gmachu Sądu Okręgowego przy ul. Batorego. Zrzeszenia lwowskie urządzają o godz. 15 wspólny obiad w salach Kasyna i Koła literacko - artystycznego, a po południu odbędą się dalsze obrady plenarne w ratuszu. Wieczorem zebranie towarzyskie w lokalu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów przy ul. Długosza 29.

W trzecim dniu Zjazdu urządzona będzie wycieczka uczestników Zjazdu do Zagłębia naftowego.

Należy dodać, że napływają liczne zgłoszenia od całego szeregu Zrzeszeń, należących do Zw. Zrzeszeń Młodych Prawników R. P., a członkowie tych Zrzeszeń przyjeżdżają do Lwowa w towarzystwie najbliższych rodzin.

Komitet organizacyjny Zjazdu Młodych Prawników w odezwie podkreśla, że uczestnicy Zjazdu będą miłymi gośćmi Lwowa, a komitet dołoży wszelkich starań, by Zjazd lwowski pozostawił im jak najprzyjemniejsze wspomnienia.

Walne Zgromadzenie obywateli Łyczakowa

W dniu 13 marca b. r. odbyło się walne zgromadzenie Związku obywateli „Społeczność" na Łyczakowie.

Przy tłumnym udziale członków, prezes Towarzystwa p. Emil Kwiatkowski, skreślił działalność zarządu pod względem ekonomicznym i społecznym na Łyczakowie.

Dziś dzielnica Łyczakowska przybrała wygląd europejski, dzięki staraniom Towarzystwa, oraz przychylnemu stanowisku prezydium miasta. Dalej poruszono sprawę uregulowania dzielnicy krzywczyckiej, — dalsze urządzenia szkoły im. Zimorowicza, oraz reaktywowania linii tramwajowej Nr. 8 do dworca kolejowego.

Z powodu rozszerzenia działalności miejskiego urzędu dzielnicowego, do której to pracy, mają być powołane jako ciała doradcze obywatele. Towarzystwo „Społeczność", zgłasza swój czynny współudział.

Nadmienić wypada, że członkowie Tow „Społeczność" założyli Kasę oszczędnościową i pożyczkową „Wzajemność". Kasa przed 5 laty założoną została przy udziale 400 zł. — a dziś obraca sumą 300.000 zł. — i jest instytucją dobroczynną dla mieszkańców, którzy pobierają pożyczki, dla niezbędnych swoich potrzeb, jak dokończenia budowy własnych domów lub rozszerzenia warsztatów pracy.

Instytucja rozwija się bardzo pomyślnie dzięki niezwykłej ofiarnej pracy p. Kwiatkowskiego jako dyrektora Kasy oraz członków pp. Poźniaka, Łuskomskiego, Leszczyńskiego, Wójcickie go, którzy bezinteresownie prowadzą swoje agendy.

Następnie p. Trusz, referował sprawę konsolidacji Towarzystw Łyczakowskich, oraz założenie przy Tow. „Społeczności", Koła mieszczanek łyczakowskich, które zajęłyby się propagandą popierania handlu i przemysłu wyłącznie polsko-katolickiego.

Lwia część budżetu domowego przechodzi przez ręce pani domu, a pieniądze te przy zakupach domowych, powinne iść wyłącznie w ręce polskie. W końcu, aby wskrzesić dawne tradycje postanowiono wspólnie z Tow. Sokół IV. — Akcją Katolicką, — Tow. Społeczność, — oraz Kasą „Wzajemność" — urządzić w dniu 10. kwietnia b. r. w sali „Sokoła IV" „Święcone", które zgromadziłoby kilkaset mieszkańców Łyczakowa, i byłoby początkiem konsolidacyjnej pracy nad rozwojem dzielnicy.

Na urządzić się mające „Święcone" skonsolidowanych Towarzystw, zaproszeni zostaną przedstawiciele władz kościelnych, administracyjnych oraz samorządowych i prasy.

Na zgromadzeniu tym, zapewne padną słowa i myśli dla dobra rozwoju Dzielnicy Łyczakowskiej, a przede wszystkim skonsolidowanej pracy dla naszej Ojczyzny. (T.)

Samochód Propagandowy Pomocy Zimowej

Sensację na ulicach Lwowa budzi auto propagandowe Pomocy Zimowej ozdobione humorystycznymi figurami i transparentem, reklamującym „Tydzień Nalepek Pomocy Zimowej", który ma na tym samochodzie doraźnie sprzedawane na ulicach. Samochód użyczony został bezinteresownie przez firmę „Aida".

„Tydzień nalepek Pomocy Zimowej" odbędzie się od 21. do 29. b. m. Wkrótce ustawione będą specjalne kioski z nalepkami na placach: Halickim, Akademickim, Bernardyńskim, Bilczewskiego i Bandurskiego. Poza tem sprzedawane będą nalepki w wielu sklepach, aptekach i trafikach. Wszyscy powinni wcześniej zaopatrzyć się w nalepki, gdyż może ich zabraknąć.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Związek Banków we Lwowie ofiarował za pośrednictwem swego prezesa Grabscheida jednorazowy datek na rzecz Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej w kwocie 2.500 złotych. Dyr. Blaha im. Banku Polskiego nadesłał na ten sam cel 200 złotych.

NOWA ŚWIETLICA

W ostatnich dniach powstała nowa Świetlica Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej prowadzona przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Piłsudskiego l. 12. Świetlica przeznaczona będzie dla młodych bezrobotnych, którzy sami wyrazili prośbę o jej zorganizowanie. Na codziennych zebraniach wieczornych rozdawana będzie w tej świetlicy biała kawa i chleb.

— ZMARLI WE LWOWIE. Maria Balicka lat 60 — Janina Domaszewicz lat 37 — Mieczysław Makarski l. 35 — Wojciech Różycki l. 70 — Mikołaj Solewski lat 64 — Jarosław Kardaszyński lat 42 — Anastazia Okopna lat 45 — Włodzimierz Aleksiejew lat 44 — Roman Palmstein lat 86 — Stanisław Makarewicz lat 68 — Maria Czerwińska lat 68.

Zawieszenie wykładów na Uniw. Jana Kazimierza

Wczoraj od godz. 12—14 wykłady na Uniw. J. K. zostały niespodziewanie na zarządzenie rektora, wydane w godzinach porannych, zawieszone. Zawieszenie to nastąpiło na skutek żądania Komitetu wiecowego studentów. Studenci bowiem zwołali wiec do Collegjum Maximum na godz. 12.

Po Zjeździe Prasy

Zjazd, rezolucje i uchwała Zjazdu w sprawie powołania stałego Komitetu Porozumienia Prasy województw południowo-wschodnich, reprezentującego przeszło 20 wydawnictw codziennych, tygodniowych i innych periodyków — znalazło silny oddźwięk w całej Polsce.

Prasa stołeczna oraz prasa ziem zachodnich podaje szczegóły Zjazdu i podkreśla jego znaczenie dla pracy społecznej, kulturalnej i gospodarczej województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Informacje o Zjeździe Prasy we Lwowie i uchwały Zjazdu podaje również prasa ukraińska. (WSCHÓD).

Zapomoga z funduszu im. Szajnochy dla Jana Brzozy

Powieściopisarz Jan Brzoza, autor drukującej się obecnie w „Dzienniku Polskim" powieści „Kamienica czynszowa", otrzymał z funduszu im. Karola Szajnochy zapomogę w kwocie 300 zł.

„KOBIETY NIE BIJ ANI KWIATEM!"...

(a) Tej japońskiej, starej maksymy nie trzymał się bynajmniej robotnik Antoni Tymczyszyn (Persenkówka, 2a), który porachunki osobiste ze swą sąsiadką Zofią Chomową załatwił w ten sposób, iż ugodził ją siekierą w głowę. Ofiarę brutala, która doznała wstrząsu mózgu, przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala.

WYPADEK NIEOSTROŻNEJ UCZENNICY

(a) Paulina Haluszka, uczennica 7 kl. szkoły powszechnej (ul. Sportowa, 3) skutkiem własnej nieostrożności wypadła wczoraj z pomostu tramwajowego na ul. Gródeckiej i doznała złamania ręki.

CHIŃCZYK, ODPALONY KONKURENT, POPEŁNIŁ HARAKIRI.

(a) Samobójcza scena, przeniesiona jakby żywcem z Dalekiego Wschodu na grunt tutejszy rozegrała się w dniu wczorajszym przy ul. Konduktorskiej 2, w mieszkaniu niejakiej Władysławy Sąsiadowej. O rękę jej zabiegał King Jen, a gdy ta na prośbę Chińczyka o jej rękę, odpowiedziała stanowczą odmową, w odpowiedzi King Jen zranił się sztyletem w brzuch. W stanie ciężkim Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

„OAZA" KRZEPI TYLKO ZA PIENIĄDZE

(a) W restauracji „Oaza" (ul. Jagiellońska, 24) zabawiał się wczoraj Jarosław Hyc, urzędnik (ul. Ormiańska, 3), a gdy płatniczy przedstawił mu rachunek w kwocie 17 zł. 50 gr., odmówił wyrównania należytości. Sprawa oparła się o policję.

WYSTAWA MALARSKA I RYSUNKOWA

Wystawa obrazów i rysunków Mariana Hełm-Pirgo w Hotelu Europejskim przy pl. Marjackim, która obejmuje cykl pięknych szkiców przedstawiających widoki miast polskich i obcych oraz kompozycje ilustrujące opowieść p. t.: „Grota Stradecka" zasługuje na zwiedzenie. Otwarta będzie do końca marca. Dochód przeznaczony na Pomoc Zimową.





CZWARTEK, DNIA 18 MARCA

6.30 Audycja poranna. 7.25 (LW) Program na dzisiaj. 7.30 (LW) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja poranna. — 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechn. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Mała Orkiestra P. R. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Pomyślmy o warzywach na własny użytek" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) „Orbis mówi". — 15.18 (Lw.) Koncert reklamowy. 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Historyczne marsze — potpourri — (płyty). — 15.55 (Lw.) „Kącik humoru" — w opracowaniu Feliksa Zandlera p. t. „Kalambury marcowe". — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) — Grace Moore i J. Schmidt — (płyty). — 16.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych. — 16.35 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej. — 17.00 „Zmartwienia świąteczne pani domu" — odczyt. — 17.15 „Współczesna muzyka polska" — (płyty). — 17.50 „Książka i wiedza". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Komunikat śniegowy. — 18.13 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Piosenki z filmów dźwiękowych — (płyty). — 18.35 (Lw.) „Bazalt rodzi się na Wołyniu" — pogadanka — wygłosi A. Gronowicz. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Kameralny Teatr Wyobraźni. — 20.30 Polskie pieśni ludowe. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich" — Stefan Malinowski". 21.55 Polska muzyka lekka i taneczna. — 23.00 (Lw.) Koncert życzeń.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. „Król kobiet", Grażyna: „Napiętnowana", Palace: „Prawo do szczęścia".
BRZOZÓW. Goplana: „Burza nad Andami" i „Tarzan wśród małp".
BUCZACZ. Palace: „New - York — San Francisco".
CZORTKÓW. Casino: „Trędowata".
DROHOBYCZ. Sztuka: „Jak wam się podoba", Wanda: „Zbrodnia i kara".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Hotel Savoy", Palace: „Miłość szpiega", Sokół: „Moja gwiazdeczka".
KAMIONKA STRUM. Apollo: „Król królów".
KOŁOMYJA. Mars: „Ada to nie wypada", Gwiazda: „Będzie lepiej".
LUBLIN. Apollo: „Wielka miłość Beethovena", Corso: „Droga do sławy" i „Intryga", Gwiazda: ‚Golgota' i ‚Salve Regina', Rialto: „Żyd Süss" i „Wesoła wdówka", Venus: „Manewry miłosne' , Straszny dwór", Stylowy: „Królowa dżungli"
PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza".
PRZEMYŚL. Olimpia: „Confetti", Fotoplastikon: „Indie" (seria II).
SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Gabinet figur woskowych".
STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", Casino: „Szatański cow - boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Suzy", Warszawa: „Noc przed bitwą".
STRYJ. Apollo: „C. K. Walc cesarski" i „Kły i pazury".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sing - Sing".

Teatr Pokucko-Podolski:

18. 3. BORYSŁAW. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
BRODY. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".
19. 3. MRAŹNICA. Wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
SOKAL. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".
20. 3. DROHOBYCZ. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
21. 3. ŻYDACZÓW. Popoł. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
KAMIONKA STRUM. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".
22. 3. CHODORÓW. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".
RADZIECHÓW. Popoł. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".

Ze Stanisławowa

WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ T. S. L. W NADWÓRNEJ. W sali posiedzeń szkoły żeńskiej w Nadwórnej obyło się doroczne walne zgromadzenie członków i delegatów kół T. S. L. pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Władysława Chomy, który złożył obszerne sprawozdanie z pracy zarządu za rok ubiegły i zakreślił plan działania Towarzystwa na najbliższą przyszłość. Przemówienie i gorące życzenia owocnej pracy oświatowej wygłosił starosta powiatowy p. Stefan Wolski.

KOMITET PRACY SPOŁECZNEJ W NADWÓRNEJ. Polski Komitet Pracy Społecznej w Nadwórnej pod przewodnictwem rejenta Hoffnera rozwija żywą działalność około skupienia całego społeczeństwa polskiego w Obozie Zjednoczenia Narodowego płk. Koca. Wszystkie organizacje polskie, należące do Komitetu, jak Z. O. R., Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Związek Legionistów Polskich, P. O. W., Rodzina Policyjna, Rodzina Urzędnicza, P. K. S. Bystrzyca, Związek Inwalidów Wojennych, T. S. L. zgłosiły swój akces do Obozu.

Z Rzeszowa

REHABILITACJA SOŁTYSA. — Przed trybunałem sądu okręgowego w Rzeszowie stanął Feliks Rachwalski, sołtys gromady w Charzewicach, oskarżony o to, że jako sołtys poświadczył nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, oraz że zażądał 20 zł. łapówki, uzależniając od tego spełnienie swego obowiązku służbowego. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sołtys wykazał swą niewinność.

SEKRETARZ GMINNY PRZEPIJAŁ PIENIĄDZE GMINNE. Przeprowadzona w Urzędzie gminnym w Uluczu lustracja wykazała, że sekretarz gminny Aleksander Kłos, wykorzystując brak nadzoru wójta Mikołaja Kulka, dopuścił się całego szeregu sprzeniewierzeń. W szczególności stwierdzono, że Kłos w latach 1931—34 przywłaszczył sobie około 700 zł., pobranych od członków gminy tytułem podatków oraz kosztów egzekucyjnych. Sąd skazał Kłosa na rok więzienia i na utratę praw honorowych na lat 5, Kulkę natomiast w zupełności uniewinnił.

Z Jarosławia

OSOBISTE. Kierownikiem Sądu grodzkiego w Przeworsku mianowany został p. Armata Jakub, b. kierownik Sądu grodzkiego w Jaśle.

ECHA STRAJKU OKUPACYJNEGO W FABRYCE GURGULA. Prokuratura przy S. O. w Przemyślu wygotowała akt oskarżena przeciw 38 robotnicom, które w najbliższym czasie staną przed Sądem grodzkim w Jarosławiu, oskarżone w myśl artykułu 128 k. k. o nieprzyzwoite zachowanie się wobec władzy w czasie strajku okupacyjnego w fabryce Gurgula.

Z Sądowej Wiszni

WALNE ZEBRANIE. Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie członków miejscowego Koła Zjednoczenia Kolejowców Polskich przy współudziale delegata Zarządu Okręgu Lwów b. posła Dolanowicza. Po przedstawieniu sprawozdań dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes Stanisław Weintraub, wiceprezes Pasiecznik Błażej, sekretarz Polański Michał, skarbnik Misiąg Mikołaj; członkowie zarządu: Solicki Franciszek, Kolarz Jan i Czerniawski Jan. Poza tym uchwalono szereg wniosków w zasadniczych i aktualnych sprawach służbowych i uposażeniowych.

ZAKWESTIONOWANY ROWER. Onegdaj przejeżdżający przez miasto bezrobotny malarz Stanisław Klapkowski, zamieszkały w Komborni, pow. Krosno, usiłował sprzedać za 70 zł. rower marki Orbis, przedstawiający wartość około 140 zł. Zaintrygowany zbyt niską ceną reflektant kupna p. F. nabrał podejrzenia co do właściciela i zażądał udania się na policję celem sprawdzenia. Przyciśnięty do muru Klapkowski przyznał się, że kradzieży dokonał na szkodę niewiadomego właściciela w Krośnie. Wobec tego rower przekazano Posterunkowi Policji w Krośnie, a przeciw złodziejowi sporządzono akt oskarżenia.

Z Żółkwi

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Na terenie całego powiatu odbyły się wybory w oddziałach i placówkach Zw. Strzeleckiego, z wyjątkiem Kulikowa, gdzie wybory odbędą się dopiero dnia 21. b. m. W Mostach W. pozostał zarząd w niezmienionym składzie, w Żółkwi natomiast zarząd Oddziału został w zupełności odświeżony. Prezesurę objął dyrektor gimn. państw. ob. Sonntag, inne funkcje objęli insp. Drecki i ob. Zarębski.

SKRYTOBÓJCZE STRZAŁY. Do Włodzimierza Skoropada, mieszkańca Białego Lasu, powracającego z targu w Żółkwi, oddał nieustalony na razie sprawca parę strzałów karabinowych, w chwili, kiedy Skoropad mijał las.

Pies zaprowadził wywiadowcę do zagrody Stefana Biszki, ukraińskiego działacza w Turynce. Badanie wykazało, że między Skoropadem a Biszką trwają od dłuższego czasu niesnaski na tle politycznym.

Ostatnie starcie powstało na tle wyborów do zarządu kooperatywy, w czasie których Biszka przepadł, zaś wszedł grubą większością głosów starorusin Skoropad.

Nocy ubiegłej na przechodzącego Biszkę rzucił się nieznany osobnik i zadał mu parę nieszkodliwych pchnięć. Zachodzi podejrzenie, że jest to zemsta za strzały na Skoropada.

Z Kołomyi

POŻAR ZIMARKI. W Roztokach nieznany sprawca podpalił na szkodę Worotniaka Dmytra jedną zimarkę (rodzaj stajni) wypełnionej sianem, oraz szopę wraz z narzędziami gospodarskimi. Szkoda wynosi około 600 zł.

POŻYCZKA BEZ PORĘKI. Jak się dowiadujemy, towarzystwo „Sylskji Hospodar" przystąpił do udzielenia pożyczek bez poręki swoim członkom oraz Rejonowej Mleczarni Ukraińskiej, która przygotowuje się do zakupu większych ilości bydła rasowego w szczególności krów. Ładny obraz solidarności. Dlaczego my tak nie postępujemy?

TAJEMNICZY SAMOLOT NAD KUTAMI. Przed kilkoma dniami nad Kutami przelatywał samolot z Rumunii do Polski. Samolot nie posiadał znaków rozpoznawczych.

KRONIKA LUBELSKA

ZABÓJSTWO NA TLE PORACHUNKÓW OSOBISTYCH. We wsi Rudno, pow. radzyńskiego, na tle osobistych porachunków pomiędzy Kusko Ludwikiem a Parulskim Janem wynikła bójka, która zakończyła się śmiertelnie, gdyż w pewnej chwili Parulski wydobył z kieszeni ostre narzędzie, którym zadał Kuśce cios w twarz i szyję. Następnego dnia Kusko zmarł. Parulskiego zaaresztowano.

NIESUMIENNY KRAWIEC. Czerniewski Czesław zam. Chłodna 4 zaniósł materiał na garnitur, wartości 95 zł. do uszycia do krawca Zgierskiego Józefa zam. w Lublinie przy ul. Narutowicza 23. Jakież było jego zdziwienie, gdy na umówiony dzień poszedł po ubranie, a przekonał się, że nie tylko że garnitur nie był uszyty, ale w ogóle zniknął i materiał. Policja wdrożyła dochodzenie.

STRAJK SZEWCÓW I KAMASZNIKÓW TRWA. Strajk szewców i kamaszników, który w Lublinie wybuchł na tle ekonomicznym i który objął 500 z górą osób — nadal trwa. Konferencje stron w celu zlikwidowania zatargu nie dały na razie pozytywnych wyników.

KRADZIEŻE. Znowu skradziono: Grzesiukowi Franciszkowi (Lubartowska 32) zegarek niklowy i szczotki, ogólnej wartości 15 zł.; Szałkiewiczowej Apolonii (Narutowicza 55) ze strychu bieliznę, wartości 40 zł. oraz Wanjtrabowej Fajdze (Św. Duska 20) ze straganu na targu, skradziono 3 chustki damskie, wartości 10 zł. 50 gr.; w tym wypadku złodzieja ujęto w sobie Flisa Franciszka.

RABUSIE W MLECZARNI. Do sklepu mleczarni przy ul. Bychawskiej 52, stanowiącej własność Konofalskiej Teodory, dostali się nieznani rabusie, skąd skradli nabiał wartości 56 zł. Policja jest już na tropie śmiałych rabusiów.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście od 1-go kwietnia, solidnemu panu wynajmę. — Zyblikiewicza 41, drzwi 4. 5708

POSZUKUJĘ
od 1 lub 15 kwietnia dwóch pokoi z kuchnią, komfortem, I. piętro., okolica ul. Kochanowskiego, Zielonej, Jabłonowskich, Zyblikiewicza. — Zgłoszenia „Dziennik Polski" dla „Em. sędziego". 5626

DWA POKOJE
kuchnia, łazienka od 1 IV. Ostrołęcka 15 (boczna Potockiego). Oglądać od 1—5. 5726

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje, łazienka, bez kuchni. — Ul. Czereśniowa 3 5729

Wzmianka o przetargu

Zarząd Miejski w król. stoł. m. Lwowie ogłasza przetarg na remont instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz wykonanie studni w szkole na Lewandówce.

Bliższe szczegóły w Nrze 6 Dziennika Rozporządzeń Gminy z dnia 15 marca 1937 roku.

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, pierwszopiętrowe, do wynajęcia. Badenich 7, Dozorca wskaże. 5723

URZĘDNICZKA
poszukuje pokoju bez mebli blisko śródmieścia. — Listy z podaniem warunków do Admin. „Tanio". 5706

POKOJU
kawalerskiego z meblami lub bez (wejście z klatki), w śródmieściu poszukuje urzędniczka. Listy do Administracji „Cena". 5707

5 POKOI
komfort, od 15 kwietnia. — Zielona 29. 5692

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FOTEPIAN
w dobrym stanie sprzedam za 170 zł. Chorążczyzny 11a II. podwórze, m. 15. 5724

DOBERMAN RASOWY
młody do sprzedania, Plac Dąbrowskiego 6. 5370

SKLEP
galanteryjny zaraz do odstąpienia. Powód śmierć męża. Albo urządzenie. Zybliklewicza 6, nowy dom. 5733

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI,
kapy, narzuty, obicia meblowe, od najwykwintniejszych do najtańszych. — Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 1782

TRZY PARCELE
budowlane, ulica Torosiewicza, na wolnostojące jednopiętrowe domy, okazyjnie sprzedam. Akademicka trzy, II. piętro, drzwi osiem. 5679

SIATKI OGRODZENIOWE
50% taniej „Drut" Gródecka 47. tel. 233-09 5514

SPRZEDAM
warsztat ślusarsko-mechaniczny z nową tokarnią. — Klingerowa, Sambor, ulica Szajnochy. 5705

GABINET
kombinowany sprzeda stolarnia. — Sklepińskiego 11 Zamarstynów. 5727

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową, zgubioną dnia 12. 3. 1937 na nazwisko Haluk Piotr, urodzony 27. 6. 1912 w Balicach pow. Mościska. 5691

RÓŻNE

DZIERŻAWY
200—300 morgów poszukuję. Zgłoszenia: „Czernichowiak" Administracja. 5690

FORTEPIANÓW STROICIEL
pierwszorzędny, poleca się. Stroi trwale, czysto, tanio. Chorążczyzny 11 a, m. 15, II. podwórze. 5725

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
kawalerski tanio do wynajęcia. Mochnackiego 9, m. 7, parter. 5699

POKÓJ
umeblowany, komfortowy, do wynajęcia. Św. Mikołaja osiem, parter. 5701

TRZY POKOJE
komfort, balkon, słoneczne, od kwietnia. Kalecza dwadzieścia. 5702

ELEGANCKI
słoneczny pokój kawalerski z klatki, z pościelą, utrzymaniem. Częstochowska 9, tylko katolikowi. 5703

PRZEPIĘKNE,
czteropokojowe, pełnokomfortowe, odremontowane, — Teresy 12. 5680

3 POKOJE
kuchnia z przynależ., komfort, słoneczne, zaraz do wynajęcia. Własna Strzecha 9, wiadomość tel. Nr. 206-92, od godz. 15—17. 5704

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENTKA
sem. naucz., pisanie na maszynie, praktyka biurowa, świadectwa, poszukuje posady biurowej, lub innej. Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Biuro". 5689

MUNDANTKA
z praktyką 16-letnią w kancelarii adwokackiej, poszukuje biurowego zajęcia. Listy do administracji pod — „Mundantka". 5693

WOLNE POSADY

CHŁOPCA
chrześcijanina - Polaka do kuśnierstwa przyjmę, tylko z dobrego domu, konieczna gwarancja poręczająca. — Zgłoszenia: Administracja „Dziennika Polskiego" pod „Pewność".

Daj grosz na T. S. L.

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, całe słoneczne, ciepłe, nowoczesny komfort. Płk. Mączyńskiego 59. 5728

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe Wiśniowieckich 1, róg Listopada, do wynajęcia. 5735

DWA
pokoje kuchnia, pełny komfort, słoneczne. Ul. Kochanowskiego 95. 5734

OGRÓD, SAD.
4-pokojowe komfortowe — mieszkanie, willa, parter, od 1 kwietnia. Grunwaldzka 3. Wiadomość: Nabielaka 43/4, od 3—5. 5732

BEZPŁATNE INFORMACJE MIESZKANIOWE — ogłoszonych mieszkań — kupującym „Gazetę Mieszkaniową" Pasaż Hausmana, 5731

MIESZKANKO
jednoizbowe, przedpokój, toaleta, komfort, samotnej urzędniczne wynajmie gospodarz. Gipsowa cztery. 5698

POKÓJ
komfortowy, niekrępujące wejście, utrzymanie — zaraz do wynajęcia. — Zbarazka dwa. 5696

DWA POKOJE,
frontowe, wejście z klatki, od 1. kwietnia. — Sykstuska l. 43 A, telefon 221—72. 5697

POKÓJ
umeblowany, wchód osobny, do wynajęcia. Kalecza 10 A, drzwi 3. 5700

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 23-go marca 1937 roku o godz. 11-tej w lokalu Steinhausa Maja Chaima we Lwowie, ul. Kordeckiego 15, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: T. W. 12594/32/V, 1179035, 20912/34, 26114/35. 1) 3 maszyny do oddzielania zboża od mąki, 2) maszyna okrągła do czyszczenia zboża poziomo. 3) 3 maszyny do czyszczenia zboża stare, 4) 5 maszyn do wyrobu tutek, 5) żniwiarka z grabiami, 6) 30 pługów 1-skibowych, 7) 32 kamieni młyńskich nowe, 8) 20 kamieni młyńskich stare, 9) młynek do zboża. — Cena szacunkowa 4.585 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 23 marca 1937 r. od godz. 10·30 do godz. 11-tej w lokalu Steinhausa M. Ch. we Lwowie, ul. Kordeckiego 15.

Kierownik Urzędu Skarbowego
Nahlik

1821

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., płatne zgóry, 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.